Nr. 132. Niedziela, 13 Czerwca 1909. Rok 99.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 58.

Przedpłata

| zamiejscowa | | | | miejscowa | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| rocznie | 32 K. | ćwierćrocznie | 8 K. — h. | rocznie | 24 K. | ćwierćrocznie | 6 K. |
| półrocznie | 16 K. | miesięcznie | 2 K. 70 h. | półrocznie | 12 K. | miesięcznie | 2 K. |

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują całoroczni i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 60 h., drudzy 60 h. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.



## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Ministerstwo handlu zamianowało inżyniera budowy maszyn, Bolesława Nowoświata, elewem budownictwa oddziału technicznego galic. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Ministerstwo handlu zamianowało ukończonych uczniów gimnazyalnych: Jana Bednarka, Michała Wdowiaka i Szczepana Kulmę praktykantami rachunkowymi w departamencie rachunkowym galic. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Prezydent sądu krajowego wyższego we Lwowie zamianował asystenta rachunkowego sądu krajowego wyższego w Krakowie, Ludwika Orzelskiego, oficyałem rachunkowym sądu krajowego wyższego we Lwowie.

Rządowo upoważniony przez władzę górniczą inżynier górniczy Władysław Aleksander hr. Skarbek, z siedzibą w Krzeszowicach, złożył 30 maja 1909 przepisaną przysięgę i jest od tego dnia upoważniony do wykonywania swego uprawnienia.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

*Lwów, 12 czerwca.*

### Z Izby posłów.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby p. K. Lewicki uzasadniał nagłość swego wniosku, z wezwaniem Rządu, aby poczynił odpowiednie kroki, celem zapobieżenia rzekomemu naruszaniu równouprawnienia językowego przez sądy w Galicyi na niekorzyść języka ruskiego.

Mowca wskazał na konieczność uregulowania sprawy językowej. Powołaną jest do tego w szczególności Izba posłów, gdyż demokratyczne państwo o powszechnem i równem prawie wyborczem nie powinno znać i nie znosi wcale obywateli, lub ludów drugiego rzędu. Ruscy posłowie muszą protestować przeciw temu, aby sprawa językowa uregulowana była tylko w części i dla kilku narodów. Wszystkie bowiem narody mają poręczone konstytucyjnie prawo domagać się, aby sprawa językowa była rozwiązana wspólnie dla wszystkich i sprawiedliwie. Dzieje dotychczasowego pożycia Polaków i Rusinów w Galicyi są niezaprzeczonym dowodem w tym względzie, że załatwienie sprawy narodowościowej w Galicyi jest ważne i nagli; właśnie szereg wydarzeń w ostatnim czasie świadczył o wybrykach polskich urzędników, którzy starają się zacieśnić narodowy stan prawny Rusinów. Także piecza nad ustawami skazana jest na samowolę tych urzędników. Według obowiązujących ustaw i rozporządzeń mają być w sprawach cywilnych oświadczenia i wywody stron i rzeczoznawców w tym języku zapisywane, w którym je wygłoszono; wyciągi z aktów sporządzane być mają w tym samym języku, w tym języku mają być prowadzone narady senatu i wydawane stronom rozstrzygnięcia. Pomimo to jednak w Galicyi składane są te załatwienia — twierdzi mowca — prawie wyłącznie w języku polskim i o każde ruskie słowo musi się rzekomo w sądzie staczać formalną walkę. W sprawach karnych jest normą, że główna rozprawa musi być przeprowadzona w ojczystym języku oskarżonego i że w tym samym języku mają być obwieszczone i wygotowane uchwały i orzeczenia. Prokuratorye państwa są dalej zobowiązane do układania aktu oskarżenia w języku ojczystym oskarżonego, do stawiania i uzasadniania w tym samym języku podczas głównej rozprawy swych wniosków i wogóle do posługiwania się językiem ojczystym oskarżonego. Pomimo to sporządzane są akty oskarżenia przeciw ruskim stronom — wedle p. Lewickiego — prawie wyłącznie w polskim języku, a główne rozprawy prowadzi się również w polskim języku. Funkcyonaryusze Prokuratoryi państwa używają rzekomo w sposób prowokatorski wobec Rusinów tylko polskiej mowy. W Galicyi wschodniej powinni być tylko tacy urzędnicy mianowani, którzy władają językiem ruskim w mowie i piśmie. Językowe potrzeby ruskiej ludności muszą być we wszystkich urzędach w pełni uwzględnione.

Uznanie równouprawnienia krajowych języków w urzędzie, orzeczone przez ustawę zasadniczą, jest dla wszystkich organów Państwa rozkazem, aby języki wszystkich ludów doznawały tego samego poszanowania. Ponieważ jednak dotychczas nie wyszły osobne ustawy co do uregulowania spraw językowych w poszczególnych krajach, najwyższy już czas, aby tę sprawę w drodze ustawowej ostatecznie rozwiązać. Narodowościowy pokój może być ugruntowany i zapewniony tylko przez ustawę. Do tego zaś czasu — powiada mowca — konieczne jest usunięcie w drodze rozporządzenia wszelkiej samowoli władz. Rozumie się samo przez się, że na tem polu przysługują Rządowi administracyjne uprawnienia. Sprawa narodowościowa w Galicyi jest nietylko sprawą językową mniejszości lub większości ludności w poszczególnych powiatach, lecz ma ona także bardzo silny socyalno polityczny podkład. Idzie właśnie o zrównanie stanowiska ruskiego narodu z polskim. Rusko-ukraiński naród oddaje Państwu, co się Państwu należy, w zamian za to zaś żąda od Państwa tylko tego, co się narodowi należy według prawa i słuszności. Chwilowo weszły narodowe stosunki w Galicyi w stadyum spokoju. Nie znaczy to jednak bynajmniej, jakoby stosunki między Polakami a Rusinami były uporządkowane. Ze względu na powagę minionego dopiero czasu wybrali Rusini to postępowanie, aby dać Rządowi i Polakom sposobność stworzenia znośnego dla narodu ruskiego stanu. Troska o wojnę, która z zewnątrz na Państwie ciężyła, wprawdzie znikła, lecz nie uleczono niebezpieństwa wewnętrznej wojny w Państwie.

Póki to nie nastąpi, naród ruski musi dalej walczyć i nie cofnie się przed żadną ofiarą w interesie swego istnienia i rozwoju.

Mowca prosił w końcu o przyjęcie uczynionego przezeń wniosku nagłego. (Oklaski i brawa z ław ruskich posłów).

W dalszym ciągu przemawiał p. Czaykowski i oświadczył, że daleki jest od tego, aby w stosunki między Polakami a Rusinami wprowadzać jakie zaostrzenie. Wniosek nagły, stojący na porządku dziennym obrad Polacy traktować będą w sposób objektywny. Polacy nie życzą sobie naruszania ustawy w ogólności, a w szczególności w aferze językowej, dlatego też mowca nic niema przeciw temu, aby skargi podnoszone przez wnioskodawcę, były jak najsumienniej zbadane. Zapytuje jednakże, czy droga wniosku nagłego prowadzi do pożądanego celu. Wszakże co do podniesionych skarg muszą być prowadzone dochodzenia, a może być, że z tych dochodzeń okaże się, iż także prawa języka polskiego są naruszane (okrzyki na ławach ruskich). Nie można powstrzymać się od uwagi, że wniosek ten należy do tych, które w rzeczywistości nie mają spraw nagłych za podstawę, a tamują załatwienie w Izbie spraw istotnie naglących. (Potakiwania na ławach polskich). Przy oznaczaniu spraw językowych nie można uwzględniać tylko art. XIX. ustaw zasadniczych, lecz należy także uwzględnić rozporządzenie z r. 1869 i wskutek tego mowca musi oświadczyć, iż nie podziela zapatrywań prawnych wnioskodawcy. Wszystko to przemawia za tem, że wspomniana sprawa nie może być załatwiona w drodze wniosku nagłego. Potwierdza to także oświadczenie Ministra sprawiedliwości, który podniósł, iż podnoszone zażalenia często są nieuzasadnione. 40 prc. urzędników sądowych w Galicyi wschodniej jest Rusinami.

P. Wassilko woła: To nieprawda! Tylko 23 prc.!

P. Czaykowski. Także przeważna liczba urzędników polskich włada językiem ruskim. Z tych wszystkich przyczyn mowca i jego stronnictwo głosować będą przeciw nagłości. (Oklaski na ławach polskich).

P. Minister sprawiedliwości dr. Hochenburger zaznaczył, iż sprawy językowe często w niektórych kołach odgrywają rolę politycznego środka walki. Wnioskodawca w swym wniosku nagłym poprzestał na samych ogólnikach, a nie przytoczył nic, na czem polegałoby naruszenie równouprawnienia języka ruskiego. Byłoby może dla sprawy lepiej, gdyby Zarząd sprawie-

---

5)

**Dr. Adam Szelągowski.**

## Z PODRÓŻY PO HISZPANII.

IV.

**Madryt.**

(Ciąg dalszy).

Wiadomo każdemu, iż życie w południowych miastach przenosi się z wnętrza domów na ulice i place publiczne. Takiem właśnie środowiskiem życia madryckiego jest Puerta del Sol, nieregularny czworobok, otoczony nie architektonicznymi zabytkami, lecz szeregiem zwykłych starych domów i nowoczesnych hoteli. I, doprawdy, możnaby się było rozczarować do tego miejsca o tak szumnie zapowiadającej się nazwie, gdyby braku punktu oparcia wzrokowego nie wynagradzał w części ruch uliczny. Tłum to naogół jednolity, ale bardzo oryginalny, nie mięszany ani kosmopolityczny, lecz czysto miejscowy.

Godziny wieczorne są to właśnie chwile największego ożywienia tej części Madrytu. Wtedy rozlegają się wrzaski roznosicieli gazet. Tu weiskają przechodniom rozmaite drobiazgi, poczynając od kart pocztowych; wszystko zresztą jest w stylu bardzo niewybrednym, a niestety, zdaje się i nietutejszego wyrobu. Kawiarnie, których tutaj jest bez liku, są przepełnione, ale nikomu nie radzę zapuszczać się w głąb ich, lub też zabierać miejsca przy stoliku. Publiczność kawiarniana ma na ogół bardzo podejrzaną fizyognomię, zresztą nie cieszy się zbyt dobrą opinią, o czem nawet Baedecker ostrzega, a co poświadcza jej zewnętrzny wygląd. Być może, iż odnosi się to tylko do tego rodzaju kawiarń i w tej porze uczęszczanych.

Puerta del Sol musi być zawsze punktem wyjścia dla spacerów cudzoziemca po ulicach Madrytu, lecz jeśli kto szuka oryentacyi w ogólnem położeniu miasta, to radzę skierować swe kroki w stronę pałacu królewskiego *(Palacio Real)*. Sam gmach może imponuje okazałością na zewnątrz, lecz należy do budowli nowoczesnych. Natomiast wielki dziedziniec, przylegający doń od strony zewnętrznej, jakby w przedłużeniu samego pałacu, jest wspaniałem miejscem spacerowem. Ztąd otwiera się rozległy widok na przeciwległą stronę miasta, oddzieloną wąziutkim strumieniem Manzanaresu. Tutaj wzrok nie oprze się bliżej, jak na Sierra Guaderrama, jednem z tych pasm, które przecinają wyżynę kastylijską.

Samo położenie miasta nie należy do najświetniejszych. Jest wogóle coś sztucznego w tem rozpostarciu się ulic i domów bez żadnych linij geograficznych, czy to brzegów rzeki, czy stoków góry, czy choćby załamania płaszczyzn. Jakoż wiadomem jest, że wybór Madrytu na stolicę był jakby kaprysem dowolnym, szukaniem prawie geometrycznego centrum dla zarządu rozległych krajów podwładnych królom katolickim. Można było z niego zrobić ognisko administracyi, ale polubić go nie mógł nawet Filip II., który spędzał życie zamknięty w Eskurialu. I dziś, mimo licznych sieci kolejowych, które zbiegają się w tym środku olbrzymiego półwyspu, Madryt nie jest miastem stołecznem w znaczeniu europejskiem, ani nawet oryginalnem w pojęciu hiszpańskiem, może być co najwyżej dumnym władcą kastylijskim. Bo oryginalnymi naprawdę są tylko mieszkańcy Madrytu — Kastylijczycy, prawdziwi Hiszpanie, albo ci przynajmniej, którzy stworzyli państwo hiszpańskie. Nieraz później będziemy mogli stwierdzić, jak różne są typy plemienne Hiszpanii i jak słabo nawet państwowo jej różne części są z sobą spojone. Przypomnę tylko tutaj Katalończyków, tych Irlandczyków Hiszpanii, którzy się uważają za tak samo politycznie upośledzonych, jak my, Polacy.

Nie będę zresztą utrzymywał, że Madryt jest nowoczesnem miastem. Przeciwnie, możnaby wskazać całe dzielnice, w których nietylko domy, ale i życie mieszkańców zachowało patynę XVII. i XVIII. wieku, gdzie wąskie uliczki i stare domy sięgają pamięcią czasów hr. Olivareza, dumnego *el conde duque*. Taką historyczną ulicą jest Calle Mayor, historyczną w podwójnem znaczeniu, bo nietylko dla swoich starożytnych gmachów, ale i dla świeżej jeszcze przeszłości. Wszakże to tutaj spotkał zamach na życie ze strony anarchistów dzisiejszą parę królewską, wracającą po uroczystości zaślubin z kościoła San Jeronimo el Real. Ulica ta prowadzi z placu Puerta del Sol do zamku królewskiego, wychodząc na budującą się wciąż jeszcze katedrę. Niedaleko ztąd leży najładniejszy kościół madrycki, San Francisco el Grande — Panteon hiszpański. Sama forma tej świątyni okrągła, jest zapożyczona od Panteonu rzymskiego, brak jednak najcharakterystyczniejszych części, jakie posiada gmach Agryppy, to jest prześwietlającego u góry okna, które tutaj zastępuje wieżyca. Czyni to ten kościół raczej podobnym do znanych i u nas kaplic romańskich. Wnętrze ozdobione jest freskami nowożytnymi, które sprawiają nader korzystne wrażenie, żadnych natomiast niema tam grobowców i żadnych głośnych nazwisk hiszpańskich, kto eby upamiętniały tę świątynię i stawiały ją na równi choćby z florencką Santa Croce. Ze wszystkich jednak kościołów madryckich, nie wyłączając głównego San Jeronimo Real, ten jest najpiękniejszym i najgodniejszym widzenia.

Idąc wzdłuż Calle Mayor, skręcamy po przez zwyczajną bramę na tak zwane Plazza Mayor. Jest to jeden jakby wielki dziedziniec, otoczony krużgankami i podsieniami z wnoszącym się na środku konnym posągiem Filipa III. Ten plac był widownią niejednej krwawej sceny historycznej. Zmieniał on niejednokrotnie swą nazwę odpowiednio do burzy dziejowej, która przebiegała przez miasto. Niegdyś zwał się placem królewskim, przez czas krótki placem Republiki i Republiki zjednoczonej, dziś zowie się znów placem Konstytucyi. Jest to więc jakby małem powtórzeniem drugiego jeszcze bardziej słynnego placu na świecie, paryskiego placu Zgody, który się także przedtem nazywał placem Rewolucyi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dliwości mógł był już pierwej otrzymać wiadomość o tych wypadkach, celem zarządzenia dochodzeń.

Co do sprawy językowej, to w rozporządzeniu językowem z dnia 9 lipca 1860 r., jak wiadomo, postanowiono, aby w części Galicyi, należącej do okręgu wyższego sądu krajowego w Krakowie język polski i niemiecki, w części zaś należącej do lwowskiego wyższego sądu krajowego język polski, ruski i niemiecki były językami urzędowymi. Rozporządzeniem ministeryalnem z 21 kwietnia 1861 r. zmieniono rozporządzenie poprzednie w jednym kierunku. Gdy w myśl rozporządzenia z 9 lipca 1860 r. załatwienie spraw w języku ruskim dopuszczalne było tylko literami łacińskimi, to rozporządzenie z dnia 21 kwietnia 1861 r. dopuściło także cyrylicę.

Na podstawie Najwyż. postanowienia z dnia 4 czerwca 1869 wydano następnie rozporządzenie ministeryalne z 5 czerwca 1869 dla władz podlegających Ministerstwom: spraw wewnętrznych, oświaty, handlu, skarbu, rolnictwa i obrony krajowej, a także i dla sądów, w którem ustanowiono język polski jako urzędowy do użytku wewnętrznego i zaprowadzono tam język do władz, urzędów i sądów systemizowanych w Galicyi, o ile nie mają charakteru wojskowego. — Tej sytuacyi prawnej nie zmieniły ustawy zasadnicze z r. 1867 w niczem i nie mogły zmienić, ponieważ te rozporządzenia z lat 1860 i 1861 odpowiadają zasadzie art. XIX.

Wobec tego stanu nie ulega wątpliwości, że strony ruskie w okręgu wyższego Sądu kraj. lwowskiego w podaniach wszelkiego rodzaju i w ustnej komunikacyi mogą posługiwać się językiem ruskim jako ojczystym, ponieważ rozporządzenie z r. 1870 powiada wyraźnie, że protokolarne wywody stron mają odbywać się w języku ojczystym strony, a dalej powiada, że pisemne wygotowania wszelkiego rodzaju, a więc uchwały, orzeczenia, decyzye, zarządzenia, polecenia, porozumienia i wezwania mają opiewać w języku pisemnego podania, ustnego doniesienia, albo protokolarnego przesłuchania, zresztą zaś mają być podane w języku ojczystym strony. To samo stosuje się też język, w którym główna rozprawa ma być przeprowadzona, oraz wyrok wydany i wygotowany.

Zarząd sprawiedliwości już niejednokrotnie, w ostatnich n. p. 3 latach w 24 wypadkach, miał sposobność zajmować się zażaleniami przeciw władzom sądowym wschodniej Galicyi z powodu rzekomego, lub też rzeczywistego nieuszanowania prawa języka ruskiego. W szczególności dochodziły zażalenia z powodu, że urzędnicy sędziowscy i prokuratorzy w Galicyi wschodniej często nie władają językiem ruskim, ze stronami narodowości ruskiej znoszą się w języku polskim, a nawet protokoły spisują po polsku, nadto wystosowują do stron ruskich wezwania polskie; w końcu, że przy niektórych sądach w Galicyi wschodniej napisy, a zwłaszcza tablice urzędowe i oryentacyjne są tylko polskie. Zarząd sprawiedliwości zbadał to naturalnie, dochodzenia jednakże wykazały, że wnoszone zażalenia ogółem wziąwszy, nie były uzasadnione. (Protesty Rusinów). W szczególności stwierdzono, że prezydent wyższego Sądu krajowego we Lwowie zwraca całą uwagę na ścisłe przestrzeganie istniejących przepisów językowych i że przy nadarzającej się sposobności wkracza przez odpowiednie rozporządzenia i pouczenia, a w razie potrzeby nie szczędzi nagany. Ale także Ministerstwo sprawiedliwości, ilekroć doszło go zawiadomienie o nieposzanowaniu praw języka ruskiego, zawsze w ramach kompetencyi swej czyniło możliwe zarządzenia.

Przy obsadzaniu posad sędziowskich w Galicyi wschodniej w sądach należących do wyższego Sądu krajowego we Lwowie zważa się na to, aby urzędnicy prokuratorscy i sędziowscy posiadali odpowiednie kwalifikacye językowe. Faktem jest, że obecnie okrągło 40 prc. urzędników sędziowskich i prokuratorskich w Galicyi wschodniej należy do narodowości ruskiej i że te stosunki w każdym razie stać się mogą dla Rusinów jeszcze korzystniejszymi i staną się niemi, jeżeli rozwój narodu ruskiego będzie szedł po linii progresywnej — i jeżeli Rusini liczniej, aniżeli dotychczas poświęcać się będą karyerze sędziowskiej.

Co do urzędników sędziowskich i prokuratorskich, należących do narodowości polskiej w Galicyi wschodniej, to o ile Ministerstwu sprawiedliwości wiadomo, wszyscy oni władają językiem ruskim, przynajmniej do komunikacyi ustnej ze stronami, wystarczająco. Bardzo zaś często władają także i w piśmie w zupełności językiem ruskim.

Wobec tego P. Minister niema powodu wątpić w kilkakrotne zapewnienia Prezydentów sądów w Galicyi wschodniej, że ze stronami narodowości ruskiej znoszą się sądy także po rusku. Wprawdzie zdarza się, i to zdarzyło się kilkakrotnie, że przemawiano do stron ruskich po polsku, jeżeli jednak odnośne strony odpowiadały po rusku, albo oświadczały, że należą do narodowości ruskiej, to przesłuchania odbywały się — jak donoszą o tem sprawozdania urzędowe — w języku ruskim. (Okrzyki i protesty z ław ruskich).

Według dochodzeń, wdrożonych przez Zarząd sprawiedliwości, ruskie skargi załatwia się po rusku.

(Liczne przerywania ze strony Rusinów. Prezydent prosi o spokój i oświadcza, że w takiej formie dyskusya jest niemożliwa. Należy przecież zachować porządek parlamentarny).

P. Minister Hochenburger: Wyroki w sprawach cywilnych także wydaje się po rusku. Wprawdzie i w tym kierunku były pomyłki, ale władze nadzorcze wytknęły je i bez zażaleń, jak wykazują dochodzenia. Z reguły też wystosowywa się do stron ruskich wezwania w myśl przepisu w języku ruskim. (Ponowne przerywania z ław ruskich i okrzyki: „Kończyć!“)

Prezydent prosi o spokój.

P. Minister Hochenburger: Jeżeli zaś działo się niekiedy inaczej, to albo była to pomyłka, albo wynikało to z tego, że sędziowie i urzędnicy kancelaryjni nie znali narodowości wezwanego.

Có do spisywania protokołów, dochodzenia stwierdziły, że z reguły protokolarne zeznania stron ruskich pisze się po rusku. (Protesty Rusinów). Wprawdzie i w tej mierze zachodziły zboczenia od normy, ale były one tem usprawiedliwione, że sędziom zbyt często brakło sił pisarskich, któreby umiały po rusku pisać równie biegle cyrylicą, jak literami łacińskiemi. Z tego powodu nietylko sędziowie narodowości polskiej, lecz często i sędziowie Rusini uciekają się do tego środka. Tego rodzaju fakty jednakże wytykano i przynajmniej według sprawozdań, przedkładanych Ministerstwu. stają się one coraz rzadsze.

Co do stawiania pytań sędziom przysięgłym, to jest istotnie prawdą, że na podstawie blisko 35-letniej praktyki pytania te pisano po polsku także w razach, gdy oskarżony był Rusinem. Praktyki tej nie można wprawdzie usprawiedliwić tem, że stawianie pytań jest aktem służby wewnętrznej, ale wynika ona nieraz z tego, że w Galicyi wschodniej niemal regularnie ławy przysięgłych składają się już to z większości, już to w znacznej mniejszości z Polaków, którzy po rusku nie czytają biegle. Zresztą obecnie ma być wydane zarządzenie, aby w danych razach do tekstu polskiego dodawano ruski.

Co do tablic urzędowych to już w roku 1895 zarządzono, aby one w Galicyi wschodniej miały napisy polskie i ruskie. To zarządzenie wykonano już we wszystkich sądach Galicyi wschodniej. (Przerywania z ław ruskich). Wprawdzie kilka sądów do niedawna jeszcze miało wewnątrz gmachów napisy oryentacyjne polskie, ale wskutek zarządzenia Prezydyum wyższego sądu krajowego we Lwowie uzupełniono je i tam napisami ruskimi.

Zdaniem P. Ministra niema wcale powodu, aby do sądów i prokuratoryi Galicyi wschodniej wydawać teraz jakieś osobne wskazówki ogólne, gdyż każde zażalenie uwzględnia się rzeczowo. Zarząd sprawiedliwości będzie w każdym wypadku w ramach swej kompetencyi wydawał odpowiednie zarządzenia. Odpowiednie wskazówki byłyby albo niedopuszczalne, albo zbyteczne i dlatego P. Minister prosi o odrzucenie nagłości wniosku.

P. Dniestrzański zauważył na wstępie, że mowa P. Ministra sprawiedliwości Hochenburgera wywołała u ruskich posłów uczucie oburzenia *(Entrüstung)*, nie tylko dla tego, że prowokowała jakoby narodowe uczucia Rusinów, lecz także z tego powodu, że była wygłoszona właśnie przez przedstawiciela działu sprawiedliwości. Wywody P. Ministra sprawiedliwości opierają się — wedle mowcy — na podstawie wprost sprzecznej ze sprawiedliwością, nie odpowiadają prawdzie, lecz wynikają rzekomo z jednostronnych informacyj Prezydenta sądu wyższego we Lwowie, będącego w tej rzeczy sędzią we własnej sprawie. Należy je więc odeprzeć — powiada — jako przekręcenia. Przytoczone zażalenia Rząd zbywa ogólnikowemi uwagami. Dotychczas Rusini w administracyi galicyjskiej mieli tylko jednego wroga: administracye polityczną. Tutaj doszło w końcu do tego, że przynajmniej z miejsca kierującego dano platoniczne zapewnienia, iż rzeczy się zmienią.

W administracyi politycznej — wywodził p. Dniestrzański dalej — w miejsce ery Badeniego-Potockiego nastąpiła era Bobrzyńskiego: co pierwej było systemem, jest obecnie tylko zbrodnią nałogową organów podrzędnych — oto rezultat długoletnich walk! Obecnie jednak Rusini dostali rzekomo nowego wroga we wschodnio-galicyjskim Zarządzie sprawiedliwości. Zachowanie się jego jest świadomie wrogie Rusinom i polega na dobrze obmyślanym, we wszystkich szczegółach wypracowanym systemie. Do administracyi politycznej ukończeni prawnicy ruscy wstępować nie chcieli, ponieważ nie chcieli robić z siebie katów własnego narodu. Poświęcają się więc przeważnie adwokaturze lub też ze względu na poręczoną niezawisłość stanu sędziowskiego, temu ostatniemu zawodowi. Pomimo tego przytoczona przez P. Ministra cyfra 40prc. ruskich urzędników sędziowskich w okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego nie odpowiada rzeczywistości, ani nawet statystyce urzędowej. W istocie jest 30 prc. Ale i ta cyfra wydaje się przeciwnikom politycznym za wielka. Dlatego wydano zarządzenie ograniczające i wdrożono świadomą jakoby akcyę przeciw żywiołowi ruskiemu w Zarządzie sprawiedliwości. Sędziowie ruscy, którzy robią użytek z przysługującego im prawa posługiwania się językiem ruskim w stosunkach z ludnością ruską, są — wedle mowcy — systematycznie prześladowani. Że art. XIX. ustawy zasadniczej odnosi się do zewnetrznego języka urzędowego, to przyznają nawet Po-

---

7)

# Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

## CIEŃ PRZESZŁOŚCI.

*(Grazia Deledda: L'ombra del passato).*

(Wolny przekład z włoskiego).

III.

(Ciąg dalszy).

Szli kilka minut w milczeniu. Adone domyślał się, że matka ma mu coś do powiedzenia i chętnie jej towarzyszył. Gdy się już nieco oddalili, rzekła mu cichym głosem:

— Słuchaj. Chciałabym wiedzieć jedną rzecz. Co jest w szufladzie biura, które stoi koło łóżka twego wuja?

— Dużo sztuk złotej i srebrnej monety.

— Czy sam je widziałeś? Jesteś pewny tego, co utrzymujesz?

— Och! tak, całkiem pewny!

— A czy są także jakie papiery?

Zastanowił się, wysilając pamięć.

— Tak są, także papiery.

— Kto ma klucze od szuflady? Czy wuj?

— Tak i trzyma je zawsze w kieszeni. W nocy chowa pod poduszkę.

— Uważaj dobrze na to, co ci powiem, mój mały człowieczku! — rzekła matka zatrzymując się. — Trzeba żebyś wrócił do pokoju wuja. Usiądziesz sobie na boku, spokojnie i będziesz patrzył, czy kto nie otworzy tej szuflady.

— Ja? Och! nie, nadto się boję! — szepnął cały drżący. — Jakżebym miał tam zostać w razie, gdyby mój wuj umarł?

— Bądź mi posłuszny, mój mały człowieczku! Musisz tam zostać, aż do mojego powrotu. Staraj się być odważny. Co do mnie, pobiegnę do domu, poszukam kogoś, co zechce zająć się twoimi braciszkami i wracam natychmiast. Oby nie było za późno!... A teraz, idź! I spiesz się!

Ale on nadto się bał. Poczekał aż mama jego się oddaliła, a potem, zamiast wracać do wuja, skierował się w stronę kościoła.

Konary topol wznosiły się jak kolumny marmurowe, a cienie ich wydawały się jak drugie kolumny czarne, leżące na trawie. Adone postanowił sobie tutaj zaczekać na powrót matki; wyłaje go, z pewnością, ale wolał już na to się narazić, niż na powrót do pokoju wuja. Postąpił więc ostrożnie ku topolom i ponieważ wypadało czemś się zająć, zaczął przestępować jedne za drugimi czarne cienie jednakowe, nieruchome, które gubiły się w innych, głębszych cieniach ku zamkowi Dargenti. Lecz nagle lęk go zdjął: zdawało mu się, że widzi oblicze żółte i szpetne wyzierające do niego z po za liści topoli i dziwne jakieś westchnienie przemknęło przez powietrze. Wtedy puścił się pędem i wrócił do domu.

Brama wjazdowa była uchylona. W przedsionku czuwali jeszcze synowie Pirloccia z jedną ze swoich ciotek, Eleną, siostrą Togniny i ze starym wolarzem. W zagłębieniu nyży, przed żółto czerwonym obrazkiem świętego Szymona Judy ruchome światełko migało w szklance napełnionej oliwą. Wolarz odmawiał Różaniec; wszyscy inni szeptem kończyli każdą modlitwę.

Adone usiadł pod nyżą w murze i zaczął się modlić jak oni. Patrzył bezustanku na drzwi, czekając z niepokojem na matkę; ale spać mu się chciało i głowa zwolna opadała mu na piersi. Chwilami oczy mu się zamykały i wyobrażał sobie, że był w uliczce, z kolczykami z czereśni na uszach, z koszykiem w ręku i słyszał głos wuja i że wszystko inne było tylko zmorą: wuj był zdrów, a człowiek, który leżał na wielkiem łożu w dużym pokoju, był jakimś obcym, którego Adone się bał. Bał się także Pirloccia, zdawało mu się, że widzi, jak karzeł wstaje cicho z miejsca, szuka pod poduszką chorego, bierze klucz, biegnie cicho jak mysz po pod ściany i wychodzi z pokoju.

Nagle, podniósł głowę i zadrżał: Tognina przechodziła przez sień, milcząca z filiżanką w ręku. Była taka żółta, zmieniona, że była podobna do trupa. Ciotka Elena podeszła, wzięła z jej rąk filiżankę i Tognina wróciła na piętro.

Znowu dziecko pochyliło głowę: zdawało mu się, iż rozpoznaje zdala kroki matki i powiedział sobie: „Jeżeli będę spał, nie wyłaje mnie“. I udając, że śpi, zasnął na dobre.

Skoro się obudził, wuj jego nie żył.

IV.

Smutne dni teraz zaczęły się dla Adone. Wszyscy myśleli, że Giovanni uczynił go swoim spadkobiercą; ale w tydzień mniej więcej po śmierci kolosa, Tognina oznajmiła, że znalazła w papierach nieboszczyka testament własnoręczny, pisany temu lat piętnaście, w którym Giovanni zapisuje jej samej cały majątek. Ta sprawa była szeroko ogadywana w miasteczku i chodziły nawet niemiłe pogłoski: szeptano, że Pirloccio w porozumieniu z Togniną ukryli ostatni testament, prawdziwy, ten, mocą którego Giovanni mianował Adone swoim universalnym spadkobiercą.

Adone jednakże pozostał u ciotki. Nigdy wiele się nim nie zajmowała, a zresztą nikim się nie zajmowała.

Oboje z mężem nie bardzo się kochali, ale żyli zawsze w zgodzie, może dlatego, że ta drobna kobiecina nigdy o niczem innem nie myślała, tylko o swoim domu, o kuchni i bieliźnie. Była chorowita, cierpiała na reumatyzmy, co ją zmuszało do leżenia w łóżku przez całe miesiące; a skoro nawet była zdrowa, nie słychać jej było wcale w domu. Była nieśmiała i milcząca, prawie nigdy nie wychodziła i pilnowała, aby nie pozostawić otwartych okien i drzwi. Niepodobna było wiedzieć, co robi przez cały dzień zamknięta jak zakonnica.

— Co robi twoja ciotka? — pytały Adone ciekawe sąsiadki.

— Siedzi w swoim pokoju i czyści krzesła — odpowiadał nieodmiennie.

I faktem jest, że od rana do wieczora ustawiała, przestawiała i czyściła swoje meble. Zdawać by się mogło, że władze przywiązania rozwinęły się u niej w sposób anormalny: nie lubiła osób, tylko przedmioty. Śmierć męża uczyniła ją jeszcze smutniejszą i większą mizantropką. Kazała zasadzić żywopłoty pomiędzy swoim dziedzińcem a sąsiadów; sprawiła sobie nową klamkę do bramy wjazdowej i rozkazała siostrzeńcowi, aby ją starannie zamykał za każdym razem, gdy wchodzi lub wychodzi.

Adone był posłuszny, ale nie wiele razy na dzień wchodził i wychodził. Od śmierci wuja nudził się w domu i jak najmniej w nim siedział. Po szkole, jeżeli nie snuł się po wsi, szedł do matki bawić się i sprzeczać z młodszymi braćmi. Nie wracał do ciotki tylko na to, aby szperać po wszystkich kątach szukając coś do zjedzenia; następnie, gdy już się nasycił, wymykał się znowu i długie godziny spędzał przy Sisonie albo Luigron.

Powroźnik był wściekły na wdowę za żywopłot, który zasadzić kazała i czynił sobie ulgę, wymyślając na nią przed Adone. Był to człowiek, który wrzeszczał przy każdej sposobności, klął na konopie, które w tym roku nieszczególnie się udały, na swoje rzemiosło, na żonę i córkę. Córka różowa blondyneczka o wielkich melancholijnych nieco oczach, z bosemi nogami na pół ukrytemi w haftowanych pantoflach, obracała koło i milczała, jak gdyby nie słyszała rozirytowanego głosu ojca. Adone lubił snuć się wokoło niej z uśmiechem podziwu.

Zapałkarz przeciwnie, mówił mało, prawie zawsze głosem cichym i bez ustanku marmotał pacierze. Rzemiosło jego łatwe i spokojne, pozwalało mu pracować wygodnie w cieniu bramy wjazdowej; ale posiadał nieszczególne zdrowie, kaszlał, miał na szyi i na twarzy wielkie czyraki, które mu bardzo dolegały. Żona, którą jako wdowicę poślubił i która była starsza od niego, podobna była do posągu z drzewa. Długa, sucha jak szczypa, z płaską piersią, ubierała się w brunatną suknię, nosiła męski kapelusz, a na szyi fularową chustkę z frendzlami. Była brzydka, bezzębna, z wielkim garbatym nosem i oczami lekko zezującemi. Nie była większą gadułą od męża i dlatego zapewne nadano jej zabawne przezwisko: *Milczek*.

**(Ciąg dalszy nastąpi).**

lacy, n. p. dr. Madeyski. W rzeczywistości obowiązywać on powinien także co do wewnętrznego języka urzędowego. Dążeniem jest jednak szowinistów polskich — powiada p. Dniestrzański — by język ruski z sądów usunąć. Nadużywa się rzekomo władzy urzędów sądowych, aby zmuszać ludność ruską do posługiwania się językiem obcym, mianowicie polskim. Nawet prezydyum lwowskiego wyższego sądu kraj. w końcu widziało się zniewolone wskazać na istniejące rozporządzenie ministeryalne, aby przytłumić — mniema p. Dniestrzański — żądanie szowinistów polskich. W praktyce jednak lwowski wyższy sąd krajowy trzyma się postępowania wprost przeciwnego. Staje on na stanowisku, że załatwienie ruskie należy wygotować tylko tym stronom, które wyraźnie tego żądają. To stanowisko jednak — zdaniem mowcy — nie jest uzasadnione ustawami. Sędziowie ruscy, którzy nie stosują się do tego, otrzymują naganę.

Mowca omawiał dalej sposób postępowania przy obsadzaniu posad sędziowskich i twierdził przytem, że przy ostatnich mianowaniach ani jednej posady naczelnika sądu nie obsadzono kandydatem ruskim. Jeżeli polscy sędziowie wydają ruskie pisma urzędowe, to są one — wedle mowcy — tak źle po rusku wystylizowane, iż poprostu zakrawają na drwiny z mowy ruskiej. Rzekoma znajomość języka ruskiego polskich naczelników sądowych — twierdzi p. Dniestrzański — istnieje tylko póty, póki idzie o awans. Gdy jednak idzie o znoszenie się z ludnością, to ci sami sędziowie oświadczają, że nie władają językiem ruskim. Mowca nie jest za przymusem uczenia się drugiego języka krajowego, ale w takim razie — mniema — wszystkie posady naczelników sądów w Galicyi wschodniej i odpowiednia liczba posad wśród reszty personalu sędziowskiego powinny być obsadzone Rusinami. To, że sędziowie polscy często nie rozumieją stron ruskich, i na odwrót, przynosi znaczną szkodę także materyalnej judykaturze. Wedle p. Dniestrzańskiego zarząd sprawiedliwości w Galicyi wschodniej nietylko daje się kierować wskazówkami Administracyi politycznej, lecz i sam świadomie wdaje się w polityczną walkę Polaków z Rusinami. Mowca usiłuje dowieść tego rozmaitymi przykładami, i tak przypomina między innemi, jak zmuszono studentów ruskich do strejku głodowego, a jak z drugiej strony potraktowano studentów wszechpolskich, którzy targnęli się na osobę Namiestnika Bobrzyńskiego. Dalej przypomina mowca wielki proces huculski, postępowanie galicyjskich sądów karnych i prokuratoryi wobec polskich nadużyć wyborczych, które po największej części pozostają rzekomo niekarane, gdy władze rzucają się, wedle mowcy, z wściekłością na wyborców Rusinów.

Mowca żądał w końcu, by wydano statystykę o wdrożonych w Galicyi wschodniej ściganiach karnosądowych z powodu przestępstw politycznych i prosił o przyjęcie nagłości.

(Oklaski z ław ruskich).

P. Schachinger uczynił wniosek zamknięcia dyskusyi, przeciwko czemu zaprotestowali posłowie ruscy.

Wniosek 103 głosami przeciw 93 odrzucono.

Następnie zabrał głos p. Fresl, po nim zaś p. Trylowski, który twierdził, że we wszystkich sprawach karnych w sądach obwodowych i powiatowych akty oskarżenia pisze się przeciw Rusinom po polsku, a nawet rozprawa przeciw p. Baczyńskiemu o obrazę czci odbywała się po polsku. Mowca cytował szereg wypadków, w których strony ruskie otrzymały zawiadomienia polskie. W Galicyi — twierdzi mowca — nie Minister, lecz Prezydent wyższego sądu krajowego lwowskiego Tchorznicki jest osobą rozstrzygającą. On to — powiada p. Trylowski — z okazyi reformy wyborczej, w porozumieniu z ówczesnym Namiestnikiem ś. p. hr. Potockim, wydał okólnik, polecający władzom sądowym, aby najsurowiej karały za przekroczenia ustawy o zgromadzeniach i stowarzyszeniach. Lwowski wyższy sąd krajowy znany jest rzekomo z tego, że uprawia politykę w wielkim stylu na korzyść szlachty.

Na wniosek p. Kurandy dyskusyę zamknięto.

Mowca generalny *pro* p. Wityk oświadczył, że socyalni demokraci będą głosowali za nagłością wniosku i spodziewają się, że uczynią to nawet stronnictwa rządowe wbrew swemu dotychczasowemu zwyczajowi. Mowca nazywa Prezyd. Tchorznickiego niewolnikiem szlachty. Swego czasu przy wyborach — wywodził mowca dalej — także p. Hochenburger występował przeciw Prezydentowi wyższego sądu krajowego we Lwowie za rządów hr. Badeniego, a dziś jest jego niewolnikiem i wierzy mu we wszystkiem. Mowca opowiadał, że br. Bienerth kilka dni temu, czując się zachwianym, obiecał, iż coś uczyni dla Rusinów. Z tego powodu 5 Rusinów bukowińskich było przy głosowaniu nieobecnych i brak tych pięciu głosów uratował Rząd podczas głosowania nad wnioskiem p. Sustersica. Ministerstwo okazało się jednak niewdzięcznem i dzisiejsza mowa P. Ministra sprawiedliwości jest znamienna pod względem bezradności gabinetu. Narody Austryi — zakończył mowca — same wezmą sobie sprawiedliwość, jeżeli jej nie otrzymają.

*Contra* przemawiał p. Baumgartner, poczem p. Konst. Lewicki w wywodzie końcowym położył nacisk na to, że żąda tylko wykonania ustawy. P. Minister sprawiedliwości niedawno temu sam przyznał rzekomo, że stosunki językowe w sądownictwie galicyjskiem nie są w porządku, obecnie zaś stanął w rażącej sprzeczności z samym sobą. Oświadczenie P. Ministra nazwał mowca prowokacyą narodu ruskiego, który apeluje do narodów Austryi. Naród ruski wypowiedzianą dziś sobie wojnę dalej będzie prowadził. Czy to wyjdzie na korzyść narodowi polskiemu, należy wątpić. Choćby Rusini teraz przegrali, to żywy naród ukraiński zmartwychwstanie i żyć będzie.

W głosowaniu nagłość wniosku p. Lewickiego odrzucono.

Izba przystąpiła z kolei do rozprawy nad nagłym wnioskiem p. Stranskyego w sprawie postępowania Ministerstwa oświaty wobec rektora czeskiej Politechniki Bertla w Pradze.

P. Stransky w uzasadnieniu nagłości oświadczył, że nie chodzi tu o naruszeniu swobody wiedzy, lecz o naruszenie swobody władz uniwersyteckich — i przedstawiwszy dokładnie przebieg sprawy, prosił o przyjęcie nagłości, wyrażając przekonanie, że wystąpienie P. Ministra Stürgkha przeciw rektorowi Bertlowi przypisać należy interwencyi niemieckiego P. Ministra Schreinera. Mowca wystąpił przeciw interwencyi P. Ministra oświaty z powodu bojkotu Namiestnika Czech przez techników. Izba powinna w interesie nauki postarać się o to, aby nie powtórzyły się podobne wypadki.

P. Minister oświaty hr. Stürgkh przedstawił znaną tę sprawę, odparł atoli przypuszczenie, jakoby P. Minister Schreiner lub ktokolwiek inny wywarł wpływ na to.

P. Minister nie widzi w swem postępowaniu naruszenia swobody władz akademickich. Rektor Wszechnicy jest obowiązany wykonać zarządzenie Ministerstwa oświaty. P. Minister spodziewa się, że rektor Bertl po spokojnem rozważeniu rzeczy, spełni polecone mu zarządzenie, gdyż w przeciwnym razie narazi się na poważne następstwa.

Mowę P. Ministra posłowie czescy kilkakrotnie przerywali głośnymi okrzykami. Pod koniec przemówienia przerywania były tak burzliwe, że P. Ministra dość długo w ogóle nie można było słyszeć.

Posłowie niemieccy przyjęli mowę P. Ministra żywymi, długotrwałymi oklaskami, a posłowie czescy burzliwymi protestami.

P. Pacher oświadczył, że nie chodzi tu o zamach na wolność nauki, lecz o to, że rektor czeskiej politechniki w Pradze obraził studentów i profesorów niemieckiego Uniwersytetu. Takie ataki muszą być stanowczo odparte.

P. Głąbiński przytoczył dosłownie brzmienie wniosku p. Stranskyego i dodał: Wniosek p. Stranskyego jest wystylizowany tak ogólnikowo, że dla mnie i dla Koła polskiego byłoby rzeczą niemożliwą co do meritum głosować przeciw niemu, albowiem wszyscy jesteśmy za strzeżeniem swobody Uniwersytetów, ich autonomii i musimy też stanowczo oświadczyć się przeciw temu, by profesor Uniwersytetu, albo rektor był pociągany do odpowiedzialności za mowy, wygłoszone w ramach ustawy. Jednakże Koło polskie zasadniczo uchwaliło głosować przeciw nagłości wszystkich zapowiedzianych wniosków, mianowicie dlatego, że wreszcie pragniemy przystąpić do załatwienia budżetu. Tylko z tego powodu głosować będziemy przeciw nagłości wniosku. (Oklaski).

Po dalszej dyskusyi, w której wzięli udział zarówno niemieccy jak czescy posłowie, nagłość wniosku odrzucono.

Na końcu posiedzenia Prezydent oznajmił, że wpłynął wniosek nagły p. Breitera o wezwanie komisyi konstytucyjnej, aby zbadała postępowanie Rządu przy wypłacie Turcyi wynagrodzenia, a w razie gdyby uznała, że to postępowanie nie odpowiadałoby przepisom konstytucyi, aby przedłożyła w ciągu 8 dni Izbie odpowiednie wnioski.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Dziś zebrała się Izba o godzinie 10 przed południem na dalsze obrady.

## Merry del Val.

(‡‡) Pisaliśmy niedawno o nowych zatargach marokkańskich, a w szczególności o zaostrzeniu się stosunków między Muley Hafidem a Hiszpanią. Tak Francya, jak Hiszpania zażądały od sułtana dopełnienia zobowiązań, zawartych w akcie algesiraskim, a przedewszystkiem zezwolenia Europejczykom nabywania ziemi w pobliżu marokkańskich miast nadbrzeżnych. — Poseł francuski Regnault osobiście interweniował w tej sprawie u sułtana, ale nie otrzymał z jego strony żadnych konkretnych przyrzeczeń. — Wkrótce jednak potem wysłał sułtan do Paryża specyalne poselstwo marokkańskie pod przewodnictwem ministra el Mokri, którego upoważnił do dalszych przyjaznych układów z Francyą.

Inaczej zachował się sułtan wobec Hiszpanii. Przybyłe do Fezu poselstwo hiszpańskie, na którego czele stał poseł Merry del Val, doznać miało ze strony sułtana dość szorstkiego przyjęcia. Mówiono, iż sułtan kategorycznie zażądał, aby wojska hiszpańskie opuściły Mar Chica i Kap Agaa i oświadczył, iż póki to nie nastąpi, nie będzie prowadził z posłem hiszpańskim żadnych rokowań i nie załatwi żadnej jego reklamacyi.

Obecnie przybył już Merry del Val do Madrytu, gdzie złożył swemu rządowi sprawozdanie o przebiegu tej audyencyi, która doprowadziła do ostrego starcia między nim a sułtanem. Przed wyjazdem z Tangeru rozmawiał z nim poseł Ballestaros i przesłał z tej rozmowy telegraficzną rezolucyę dziennikowi *Imperial*. Chciał on dowiedzieć się prawdy o samem zajściu podczas audyencyi. Ze słów p. Merry wywnioskował, iż zajście było bardzo nieprzyjemne ale nie wywołało takich wybuchów nieprzyzwoitych, o jakich pisała cała prasa europejska. Na zapytanie, co sądzi o Muley Hafidzie, odpowiedział p. Merry: „Jestto władca do rządów w żadnym kierunku nieprzygotowany. W obejściu szorstki i gwałtowny. Pod względem politycznym nie okazuje żadnej zręczności“.

Oświadczenia te p. Merry del Vall wywarły niemiłe wrażenie w politycznych kołach hiszpańskich, a temu uczuciu dał wyraz w kortezach poseł Villanueva, który podniósłszy z oburzeniem, iż poseł hiszpański może wydawać podobne sądy o panującym, przy którym jest akredytowany, zapytał, co zamyśla rząd wobec tego uczynić i czy Hiszpania będzie dalej reprezentowana przez takiego dyplomatę. Na interpelacyę tę nie dał rząd odpowiedzi, albowiem bezpośrednio po niej zostały kortezy nagle zamknięte za milczącą zgodą stronnictw rządowych i opozycyjnych. Jak półurzędownie stwierdzono, zamknięcie kortezów spowodował prezes gabinetu Maura jedynie tylko z powodu kwestyi marokkańskiej. Pragnie on, aby rząd miał zupełną swobodę dalszego działania i aby „sytuacya nie była zaostrzana interpelacyami, które nie zawsze odznaczają się tym taktem, jakiego wymagają trudne kwestye zagranicznej polityki“.

Dalsze postanowienia rządu nie są jeszcze wiadome. Faktem tylko jest, iż p. Merry del Val podał się do dymisyi, która jednak dotąd nie została przyjęta. Tymczasem rozeszły się pogłoski, iż Hiszpania przygotowuje wojskową wyprawę przeciw sułtanowi marokkańskiemu. Mówią, iż zarządzone zostały nadzwyczajne manewry wojskowe pod Ceutą i Melillą, że sztab generalny dniem i nocą pracuje nad planem tych manewrów, że zostali już wyznaczeni generałowie, którzy mają nimi kierować i że nawet król Alfons zamierza wziąć w nich udział. Wiadomość tę podają w Londynie w tej formie, iż rząd hiszpański, chcąc Muley Hafida uczynić uleglejszym dla swoich żądań, zamierza tylko dla demonstracyi wysłać dwie brygady do Marokka. *Morning Leader* jedna z nich uda się do Melilli, a druga do Ceuty. Dla transportu artyleryi miano już zakupić 1700 mułów.

Pogłoskom powyższym rząd tylko połowicznie zaprzecza. — Poprzestał on z początku na zapewnieniu, iż idzie tylko o pewne zarządzenia ostrożności, tudzież o ulepszenie materyału wojennego i o czysto praktyczne ćwiczenia wojskowe. Gdy jednak pisma opozycyjne wystąpiły z gwałtownym protestem przeciw wszelkiej wojowniczej polityce w Marokko, ogłosił rząd oficyalną notę, w której oświadcza wprawdzie, iż nie zamierza porzucać swojej dotychczasowej polityki pokojowej, ale zmuszony jest poczynić pewne zarządzenia, aby prawa Hiszpanii mogły być tem skuteczniej bronione.

Zdaje się przeto, iż rząd hiszpański czyni w ministerstwie wojny pewne przygotowania, których rozmiaru obecnie przewidzieć jeszcze nie można. Ma to być próba zastraszenia sułtana. Tymczasem Muley Hafid, stosownie do danego dawniej przyrzeczenia, wysłał już oddzielne do Madrytu poselstwo, na którego czele stoi Sidi Achmed Ben Muaz. Dalsze przeto rokowania dyplomatyczne toczyć się będą bezpośrednio w Madrycie. Od ich wyniku zależeć będzie ostateczne stanowisko rządu hiszpańskiego. Być może, iż poselstwo marokkańskie otrzymało już od sułtana upoważnienie do pewnych ustępstw, które umożliwią łagodne załatwienie zatargu. W każdym jednak razie ofiarą jego padnie p. Merry del Val. Jako jego następca wymieniany już jest Perez Caballero, obecny ambasador przy Kwirynale, który na konferencyi w Algesiras nieprzyjaźnie występował wobec Niemiec, a natomiast najusilniej popierał wszelkie propozycye rządu francuskiego.

---

# KRONIKA.

*Lwów, 12 czerwca.*

— **Kalendarz.**

Niedziela (13 czerwca):

Antoniego. — Chotymira. — Sub. zadusz.

Wschód słońca o godzinie 3·18 rano, zachód słońca o godzinie 7·29 po południu.

Poniedziałek (14 czerwca):

Bazylego. — Przedzimira. — Justyna.

Wschód słońca o godzinie 3·18 rano, zachód słońca o godzinie 7·30 po południu.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu czerwcu wolno polować na: kozły i ptactwo wodne od 15.

Sprzedawać nie wolno: jeleni, zajęcy, jarząbków, głuszców, cietrzewi, kuropatw, przepiórek, dzikich gołębi, pardw, dropi, ptactwa błotnego i wodnego.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

---

— **Uroczyste Triduum na cześć Bł. Jakóba Strepy w kościele OO. Franciszkanów.** Konwent OO. Franciszkanów we Lwowie urządza uroczyste trzydniowe nabożeństwo na cześć Bł. Jakóba Strepy, członka swego Zakonu i Arcybiskupa Lwowskiego, z okazyi 500-letniej rocznicy Jego śmierci, w dniach 17, 18 i 19 czerwca b. r. w swym kościele zakonnym. Uroczystości tej pobłogosławił Ojciec św. Pius X. i nadał przez Breve z dnia 24 marca 1909 odpust zupełny wszystkim wiernym, którzy spowiedź świętą odprawią i do Stołu Pańskiego przystąpią, jako też przynajmniej w jeden z powyższych dni kościół zakonny pobożnie nawiedzą i tam się pomodlą na intencyę Ojca świętego. Ci, którzy bez spowiedzi i Komunii świętej wspomniany kościół nawiedzą, zyskają odpust cząstkowy 100 dni. Tak odpust zupełny jako też i cząstkowy można ofiarować także za dusze wiernych zmarłych.

Nabożeństwo odprawiać się będzie w następującym porządku:

Dnia 16 czerwca t. j. we środę o godz. 7 wieczorem odprawi solenne nieszpory i wypowie wstępne kazanie JE. Najprzewielebniejszy ks. Arcybiskup-Metropolita Bilczewski.

Dnia 17 czerwca t. j. we czwartek o godz. pół do 11 przed południem, odprawi pontyfikalną sumę Najprzewielebniejszy ks. Biskup Anatol Nowak, a kazanie wygłosi ks. dr. Stefan Momidłowski, prof. teologii w Przemyślu. — O godz. 7 wieczorem odbędą się uroczyste nieszpory, w czasie których wypowie kazanie Najprzew. ks. Biskup Anatol Nowak.

Dnia 18 czerwca t. j. w piątek o godz. pół do 11 przed południem odprawi pontyfikalna sumę JE. Najprzew. ks. Arcybiskup Józef Teodorowicz, a kazanie wygłosi ks. dr. Gaworzewski, rektor Małego Seminaryum. — O godz. 7 wieczorem odbędą się uroczyste nieszpory, w czasie których kazanie wypowie Najprzew. ks. Biskup Władysław Bandurski.

Dnia 19 czerwca t. j. w sobotę o godz. pół do 11 przed południem odprawi pontyfikalną sumę JE. Najprzew. ks. Metropolita Andrzej Szeptycki, a kazanie wygłosi ks. Józef Dzięndzielewicz. — O godz. 7 wieczorem odbędą się uroczyste nieszpory, w czasie których wypowie kazanie JE. Najprzew. ks. Arcybiskup Józef Teodorowicz.

Spodziewać się należy, że pobożni Lwowianie wezmą liczny udział w tem pięknem nabożeństwie ku czci swego szczególniejszego Patrona.

— **Akademia rolnicza w Dublanach** obchodzi dziś jubileusz półwiekowego swego istnienia. Wczoraj wieczorem w restauracyi hotelu „Imperial“ odbyło się z tego powodu pierwsze koleżeńskie zebranie uczestników dzisiejszej uroczystości, których zgłosiło się ze wszystkich stron około trzystu.

Zjechali dawni słuchacze z całego kraju i zza kordonu. Dziś rano przed godziną 8 zebrali się uczestnicy pod pomnikiem Mickiewicza i ruszyli gremialnie do Dublan.

Uroczystości jubileuszowe zakończy drugie posiedzenie Zjazdu w niedzielę, w ratuszu i obiad pożegnalny w hotelu „Imperial“.

Myśl założenia w Galicyi szkoły rolniczej poruszono już w r. 1846 na zgromadzeniu Tow. gospodarskiego, ale dopiero w dziesięć lat później dzięki energii ówczesnego prezesa Towarzystwa gospodarskiego, Leona ks. Sapiehy i ofiarności obywatelstwa, myśl ta weszła w życie. Dnia 29 listopada 1855 r., odbyły się pierwsze wpisy, a dnia 9 stycznia 1856 r. uroczyste poświęcenie szkoły w Dublanach, którą zakupiono za 44.294 złr. 48 kr. m. k.

Szkoła rozwijała się pomyślnie; w roku 1870 uzyskała tytuł szkoły wyższej; w r. 1872 powstała przy niej również staraniem Towarzystwa gospodarskiego, „szkoła parobków i dozorców gospodarskich“, pierwsza w kraju szkoła rolnicza niższego typu.

W r. 1878 szkołę dublańską objął kraj. Zaraz w pierwszych latach po objęciu szkoły Wydział krajowy wprowadził poważne zmiany: zwiększył etat profesorów, zmienił warunki przyjęcia, rozszerzył plan nauki, uzupełnił laboratorya, nadto tworzył obok niej nowe insty-

tucye. W latach od 1879 do 1886 odbył się w Dublanach kurs melioracyjny dla niższego personalu technicznego, w r. 1881 otwarto kurs gorzelniczy, w r. 1887 stacyę oceny nasion, w r. 1886 urządzono pole doświadczalne. W r. 1888 wybudowano nowy gmach szkolny, w r. 1890 wchodzi w życie stacya meteorologiczna. Stan środków naukowych i objektów do demonstracyi zwiększa się z każdym rokiem.

Zajmujące są daty statystyczne, odnoszące się do frekwencyi szkoły i składanych egzaminów głównych. W ciągu 50 lat zapisało się do szkoły 1.153 uczniów, egzamin główny złożyło 456.

W pierwszym okresie do r. 1880 zapisało się do szkoły 437 uczniów, egzamin główny złożyło 196. W drugim okresie od 1881 do 1890 zapisało się do szkoły 306 uczniów, egzamin główny złożyło 47. W trzecim okresie r. 1891 do 1900 zapisało się do szkoły 187, do egzaminu głównego przystąpiło 60. Wreszcie w ostatnim okresie 1900 do 1908 liczba zapisanych wynosi 223, złożonych egzaminów 153.

Ciekawe również jest zestawienie liczbowe budżetów szkoły dublańskiej z r. 1856 i Akademii z r. 1909. Ogół wydatków na szkołę w r. 1856 wynosił 10.640 kor., a w r. 1907 289.657 kor.

— **Z c. i k. armii.** Podpułkownik 5 p. huz. Herbert hr. Herberstein zamianowany komendantem 9 p. huz. Starszy intendent wojskowy I. klasy Antoni Koneczny z intendentury I. korpusu, otrzymał przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku order Żelaznej Korony III. klasy z uwolnieniem od taksy, a starszy radca rachunkowy II. klasy Gustaw Gsangler z intendentury XI. korpusu krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa. Srebrny krzyż zasługi otrzymał huzar Michał Michnat z 3 p. huz. za uratowanie pewnej kobiety od śmierci w płomieniach.

Przeniesieni zostali: porucznik Bogumił Houska z 90 pp. do 9 pp.; podporucznik Rudolf Wolf z. 1 p. art. poln. do 1 p. haubic; porucznik Wilhelm Loy z 100 pp. do 1 pp. i podporucznik Herman Zink z 1 do 100 pp.

Przeniesiony w stan spoczynku kapitan 9 bat. pion. Józef Pessler.

— **Pociąg pospieszny Lwów-Kraków.** Od 15 czerwca do 15 września b. r. włącznie kursować będzie na szlaku Lwów-Kraków oprócz pospiesznego pociągu Nr. 4, jeszcze pociąg pospieszny Nr. 104 z wozami I., II. i III. klasy i z wozem restauracyjnym w połączeniu w Krakowie z pociągiem pospiesznym kolei Północnej Nr. 104, przychodzącym do Wiednia o godz. 7·09 rano.

Pociąg Nr. 4 odchodzić będzie ze Lwowa o 10 minut później aniżeli obecnie, to jest o godz. 2 minut 55 po południu i zatrzymywać się będzie tylko w stacyach: Przemyśl, Jarosław, Przeworsk, Rzeszów, Dębica i Tarnów. Pociąg pospieszny zaś Nr. 104 odjeżdżać będzie ze Lwowa o godz. 3·15 po południu i otrzyma postoje dotychczasowego pociągu pospiesznego Nr. 4.

Pociąg lokalny Nr. 22 odchodzić będzie ze Lwowa o 25 minut później niż obecnie, to jest o godz. 3 minut 55 po południu.

Bliższe szczegóły w ściennych rozkładach jazdy i w II. dodatku do kieszonkowych rozkładów jazdy, ważnych od 15 czerwca do 15 września b. r. włącznie.

— **Zjazd delegatów Towarzystwa Szkoły ludowej im. B. Goldmana,** które podjęło pracę nad oświatą w duchu narodowym wśród żydowskiego społeczeństwa, odbył się onegdaj w naszem mieście. W ożywionej dyskusyi omawiano sposoby najskuteczniejszego propagowania idei i haseł Towarzystwa. Dr. Kohl radził tworzyć jak najwięcej czytelń we wszystkich stronach kraju; p. Takser wskazywał na konieczność zakładania bibliotek; p. Zimels omawiał kwestyę odczytów i popularnych wykładów, pp. Fertig i dr. Załęcki wyłuszczyli sprawę czytelń, a pp. Aschkenase i Mandel sprawę kursu analfabetów; p. Grünhautowa referowała temat pracy wśród kobiet; p. Berlas zalecał zajęcie się dziatwą i młodzieżą żydowską; dr. Schenker nakoniec zachęcał do rugowania z czytelń żywiołów wrogo usposobionych dla Towarzystwa.

Uchwalono następnie szereg wniosków, między innymi wniosek polecający Zarządowi Koła im. B. Goldmana, zastanowić się nad sprawą założenia pisma żargonowego, w części po polsku, w części w żargonie redagowanego, i postarać się, by takie pismo powstało.

W końcu przyjął Zjazd sprawozdania z działalności i rozwoju Czytelń Goldmanowskich, które rozwijają się pomyślnie mimo przeszkód, wynikających już to z powodu braku funduszów i książek, już to z powodu agitacyi syonistów.

Po wyczerpaniu programu Zjazd zamknięto.

— **Z Wystawy kościelnej.** Liga pomocy przemysłowej pragnąc zainteresować całe społeczeństwo i duchowieństwo polskie wystawą kościelną, zwróciła się do konsystorzy i Arcybiskupów w Warszawie i Poznaniu i do biskupich ordynaryatów w Lublinie, Gnieźnie i Płocku, tudzież do przeora OO. Paulinów w Częstochowie z zaproszeniem do zwiedzania wystawy. Z kompetentnych ust otrzymano już zapewnienie, że z miast tych będą organizowane wycieczki do Lwowa w celu zwiedzenia wystawy kościelnej.

Piękna dzwonica, znajdująca się na wystawie, zbudowana z drzewa miękkiego według projektu architekty p. Jana Noworyty, jest do kupienia w drodze licytacyi. Dzwonica ta nadaje się bardzo dobrze także, jako altana ogrodowa a bliższych wyjaśnień co do sposobu nabycia jej udziela biuro wystawy, mieszczące się w Pałacu sztuki na placu powystawowym po lewej stronie od wejścia na wystawę.

— **Koło literacko-artystyczne** urządza we własnym lokalu (Pasaż Mikolascha), w piątek dnia 18 b. m. o godzinie 7 wieczorem koncert, w którym wezmą udział uczenice i uczniowie najwyższych klas lwowskiego Instytutu muzycznego, mianowicie pp. Biesiadzka, Blauthówna, Fiszerówna, Karszniewiczówna, Reichówna i Riwczesówna tudzież p. Kotkowski. Urozmaicony program składa się z utworów Beethovena, Liszta, Chopina, Moszkowskiego, Glazunowa, Kanewcowa i innych. Bilety po 1 kor. 50, 1 kor. i 60 hal. wcześniej do nabycia w składzie nut p. Zadurowicza, ul. Akademicka.

— **Z «Sokoła Macierzy«.** W poniedziałek 14 czerwca b. r. o godz. 6, względnie 7-mej po poł., odbędzie się w wielkiej sali walne zgromadzenie członków „Sokoła Macierzy“.

— **Międzymiastowe linie telefoniczne** Lwów-Czerniowce i Stanisławów-Kołomyja oddane zostały onegdaj do użytku publicznego.

— **Emerytura członków orkiestry teatralnej.** Wczoraj wieczorem miejska komisya teatralna rozpatrywała sprawę emerytury członków orkiestry teatru miejskiego. Posiadali oni fundusz w wysokości 40.000 koron, który został wprawdzie wcielony do krajowego funduszu pensyjnego artystów teatru miejskiego, jednak dotąd nie ustalono prawnych norm korzystania z tego funduszu członków orkiestry, z ogromną ujmą dla doli tych pracowników naszej sceny i ich rodzin. — Komisya teatralna zgodnie więc oświadczyła się za tem, by prezydyum miasta wdrożyło wszelkie wskazane kroki, celem aktywowania krajowego funduszu emerytalnego także dla członków orkiestry.

— **Stabilizacya urzędników Zakładów elektrycznych.** Magistrat uchwalił przedstawić Radzie miejskiej wnioski na stabilizowanie wszystkich dotychczas prowizorycznych urzędników technicznych i administracyjno-rachunkowych Zakładów elektrycznych, z prawem awansu do VIII. rangi, a nadto na rozpisanie konkursu zewnętrznego na trzy posady urzędników technicznych i czterech administracyjno-rachunkowych. Wymaga tego ostatnie, wielkie rozszerzenie miejskich Zakładów elektrycznych.

— **Obywatelstwo honorowe.** Rada gminna m. Tarnobrzega, na posiedzeniu odbytem w dniu 7 czerwca b. r. nadała ks. Stefanowi Płaszczycy, przeorowi Konwentu OO. Dominikanów w Tarnobrzegu, w uznaniu zasług położonych dla dobra miasta, obywatelstwo honorowe.

— **Konkurs nauczycielski.** Zarząd główny Towarzystwa Szkoły ludowej w Krakowie ogłasza niniejszem konkurs, celem obsadzenia następujących nauczycielskich przy szkołach, utrzymywanych przez T. S. L.

a) Jedna posada nauczyciela wydziałowego z III grupą dla szkoły wydziałowej im. Maryi Konopnickiej w Ostrawie Morawskiej. Płaca 2200 koron, na pomieszkanie 400 koron, dodatek T. S. L. 300 koron, za każde następne trzechlecie podwyżka o 200 koron.

b) Cztery posady nauczycieli dla klas pospolitych przy szkole w Ostrawie Morawskiej, Przywozie i Witkowicach. Płaca zasadnicza, przywiązana do każdej z tych posad wynosi 1700 koron, na mieszkanie 400 koron, dodatek T. S. L. 100 koron z podwyżką za każde następne trzechlecie o 100 koron.

c) Dwie posady nauczycielek dla klas pospolitych przy szkole w Ostrawie Morawskiej i Przywozie. Płaca zasadnicza, przywiązana do każdej z tych posad wynosi 1700 koron, na mieszkanie 250 koron, dodatek T. S. L. 100 koron z podwyżką za każde następne trzechlecie o 100 koron.

d) Dwie posady mistrzyń ogródków froeblowskich przy szkole w Przywozie i Witkowicach. Płaca mistrzyni 1200 koron, z podwyżką za każde następne trzechlecie o 100 koron.

e) Jedna posada nauczycielki dla klas pospolitych przy szkole w Hałcnowie. Płaca 1400 koron, na mieszkanie 200 koron, dodatek T. S. L. 80 koron z podwyżką za każde następne trzechlecie o 80 koron.

Od nauczycieli i nauczycielek dla klas pospolitych wymagane uzdolnienie do nauczania języka niemieckiego. Do podań ad a) egzamin na mistrzynię ogródka froeblowskiego.

Nauczyciele czy nauczycielki, zamianowani na powyższe posady, otrzymują bezpłatny urlop z posad obecnie zajmowanych z wliczeniem lat służby przy szkołach T. S. L. do emerytury. Do poborów wyżej wyszczególnionych dodać należy jeszcze dodatki pięcioletnie, jakie poszczególnym nauczycielom czy nauczycielkom według normy krajowej przypadają. Posady zostaną obsadzone z dniem 1 września 1909. Podania należycie udokumentowane wnosić należy do 30 czerwca b. r. pod adresem Zarządu Głównego T. S. L. w Krakowie, ulica Floryańska 15.

— **Z wiedeńskiego Uniwersytetu.** Śledztwo w kierunku ciężkiego uszkodzenia ciała, prowadzone przeciw studentom włoskim, którzy w auli uniwersyteckiej z rewolwerów strzelali do studentów niemieckich — zostało zastanowione. Sąd powiatowy natomiast pociągnie do odpowiedzialności studentów włoskich za przekroczenie lekkiego uszkodzenia ciała i bezprawne noszenie broni.

† **Juliusz Niemirycz,** prawnik i literat, zmarł w sobotę w Warszawie. Urodzony w r. 1821 w rodzinnym majątku Radostowie, kształcił się w kraju, potem w Paryżu, gdzie uzyskał stopień doktora filozofii. Przeniósłszy się do Petersburga, studyował tam prawo, poczem otworzył kancelaryę adwokacką w Warszawie. Tu też rozpoczął pracę piśmienniczą. W r. 1879 otrzymał koncesyę na wydawnictwo dziennika *Słowo*, którą ustąpił grupie ówczesnych działaczy społecznych z ś. p. Antonim Wrotnowskim na czele. Z dzieł większych pozostały po nim prace: „Filozofia historyi prawa i moralności“, Filozofia historyi ludzkości“, „Filozofia historyi narodu polskiego“. Trzy jego powieści francuskie wydane, w Paryżu, miały powodzenie i doczekały się kilku wydań.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Kazimierz Henoch, sekretarz magistratu lwowskiego, po kilkudniowej chorobie na zapalenie płuc;

w Bielsku, Stanisław Gutwiński, aptekarz, niedawno powołany z wyborów na godność burmistrza.

— **Seminaryum prywatne Córek Miłości Bożej w Krakowie.** Wobec poruszonej w dziennikach oraz w dyskusyi w Radzie miasta Krakowa sprawy zamierzonego udzielenia seminaryum prywatnemu Córek miłości Bożej w Krakowie prawa publiczności, możemy po zasięgnięciu autentycznej wiadomości oznajmić co następuje:

Seminaryum Córek miłości Bożej w Krakowie założone zostało jako zakład prywatny z językiem wykładowym niemieckim i z nauką języka polskiego jako przedmiotu. W r. 1909 uczenice czwartego roku kończą w nim naukę, a zakład wniósł podanie o przyznanie mu prawa publiczności. Rada szkolna krajowa oświadczyła się przeciw temu podaniu ze względu na to, że zakład ten ma język wykładowy niemiecki, a ustawa o seminaryach nauczycielskich w Galicyi przewiduje obok zakładów z językiem polskim i z językiem polskim i ruskim tylko zakład utrakwistyczny niemiecko-polski, do której to zasady i zakłady prywatne ubiegające się o prawo publiczności zastosować się powinny. Gdy jednak zakład Córek miłości Bożej oświadczył gotowość zaprowadzenia nauki w języku polskim w kilku przedmiotach, Rada szkolna uchwaliła oświadczyć się za nadaniem mu prawa publiczności pod tym warunkiem. Przyznania tego prawa nie uczyniła zaś Rada szkolna zależnem — jak się to przy podobnych zakładach polskich i polsko-ruskich praktukuje — od tego, żeby uczenice pierwszy egzamin dojrzałości złożyły w seminaryum publicznem, gdyż w Krakowie, a wogóle w Galicyi niema seminaryum, w któremby egzamin taki w języku niemieckim i polskim mógł się odbyć. Uczenice seminaryum Córek miłości Bożej musiałyby więc składać ten egzamin w jednem z seminaryów niemieckich poza krajem i stosować się nie do naszego, lecz do tamtejszego planu naukowego, co nie leżałoby w intencyi jednolitości naszego szkolnictwa. Natomiast Rada szkolna krajowa zarządziła szczegółową lustracyę zakładu przez inspektora szkolnego krajowego i na jego korzystnej relacyi wnioski swoje oparła. Proponowane jest udzielenie prawa publiczności tylko na rok jeden a przedłużenie go zależeć będzie od wyników nauki w ciągu tego roku wykazanych. W razie przyznania prawa publiczności uczenice składać będą egzamin dojrzałości w zakładzie samym pod przewodnictwem delegata Rady szkolnej krajowej, któremu w wyniku egzaminu służy głos decydujący.

— **Tragiczny zgon dr. Lewickiego.** Sędzia śledczy, dr. Nowotny, przesłuchiwał Borowską we środę po południu; przesłuchiwanie trwało od godz. 5 do 9 wieczorem. Obfitowało podobno w dramatyczne momenty, które osłania tajemnica śledztwa. Faktem jest, że Borowska nie przyznała się do zbrodni skrytobójczego morderstwa. Podczas przesłuchania zachowywała się nerwowo; często łzy spływały po jej twarzy. Usiłowała je tłumić. Mimo tak długiego przesłuchiwania, nie zdawała się być wyczerpaną. Zachowanie jej było znacznie spokojniejsze, aniżeli w sobotę rano, dnia 5 b. m.

Kiedy nastąpi dalsze przesłuchanie, na razie niepodobna oznaczyć. Sędzia śledczy, jak słychać, ogłosił onegdaj Borowskiej areszt śledczy i śledztwo o zbrodnię skrytobójczego morderstwa na osobie ś. p. Lewickiego. Borowska dotąd nie ma obrońcy; dlatego sama ustnie zgłosiła protokolarnie zażalenie do Izby radnej przeciwko postanowieniom sędziego śledczego. Izba radna, o ile wiadomo, odwołanie odrzuciła. Na wytoczenie śledztwa w kierunku skrytobójczego morderstwa pozwoliły, zdaje się, zebrane już materyały. Najważniejszym, o ile mówią, jest fakt, że strzał był dany w prawą skroń, a kula wzdłuż czoła przebiegła ku lewej skroni w prostej linii. Kierunek strzału może oznaczać, że ś. p. Lewicki spał na lewym boku, a do śpiącego strzelono z bliskiej odległości w ten sposób, iż kula poszła ku przeciwnej stronie. Strzał na bliższą odległość mógł być wykombinowany w ten sposób, aby tem lepiej upozorować samobójstwo.

Czarny brauning, z którego kula padła, jest fabryki belgijskiej. Nabity był 7 kulami; jedną wystrzelono, inne zostały. Łuskę z kuli znaleziono przy sofce. Rewolwer ten nie ma tak zwanego „bezpiecznika“, a mechanizm jego nowszego typu, wywołuje strzały za pociągnięciem cyngla i naciśnięciem tylnej strony rękojeści. Brauning ten jeszcze będzie użyty w mieszkaniu ś. p. Lewickiego; śledztwo pragnie bowiem stwierdzić, gdzie może paść łuska z wystrzelonej przy sofie kuli i w jakich warunkach padnie w tem miejscu, gdzie pierwszą łuskę znaleziono.

Borowska prosiła o przyznanie jej szpitalnego wiktu. Prośbie odmówiono, albowiem przy tej kategoryi zbrodni, pod jaką podciągnięto Borowską, wykluczone jest polepszenie pożywienia w areszcie. Śledztwo obecne przeciw Borowskiej zaznacza się praktyczną nowością. Będzie ono w pierwszym okresie, szczególniej ze względu na znawców lekarzy, prowadzone w pokoju, gdzie zbrodnię spełniono. W tym pokoju zeznawać będą stróż, posługaczka, członkowie Pogotowia ratunkowego, demonstrując zarazem najdrobniejsze szczegóły swych bezpośrednich spostrzeżeń. W ten sposób składane zeznania dadzą jaśniejszy obraz, aniżeli dyktowane w pokoju sędziego śledczego.

— **Wielki pożar.** We środę zgorzał doszczętnie magazyn materyałów kolei Północnej w Przerowie.

— **Straszna katastrofa automobilowa** zdarzyła się we wtorek wieczorem w pobliżu Inzersdorf Oto automobil, należący do b. adwokata dr. Karola Kupelwiesera, z powodu pęknięcia pneumatyku na jednem z przednich kół, przewrócił się, przyczem siedzący w nim brat dr. Kupelwiesera i chauffeur odnieśli ciężkie obrażenia, żona zaś dr. K. poniosła śmierć na miejscu.

— **Proces zagrzebski.** Na wczorajszej rozprawie o zdradę stanu przesłuchany jako świadek dyrektor szkoły Klemen zarzucił oskarżonej nauczycielce Rudanównej i oskarżonemu Gyuricowi, że prowadzili w gwałtowny sposób propagandę wielkoserbską. Gdy Gyuric wystąpił przeciw zeznaniom Klemena i polemizował z niemi, przewodniczący odebrał mu głos, a gdy Gyuric zaprotestował przeciw temu, trybunał udał się na naradę. Wśród oskarżonych powstał hałas, trybunałowi czyniono zarzuty, że uniemożliwia obronę. Publiczność również wmieszała się do polemiki, powstała więc wrzawa tak wielka, iż gdy trybunał powrócił do sali, przewodniczący nie mógł przyjść do głosu. Trybunał udał się więc znów na naradę i uchwalił wykluczyć wszystkich oskarżonych z rozprawy.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Z teatru.** (Ostatnie dwa występy p. Ireny Solskiej). P. Solska pożegnała się ze sceną lwowską w dwu rolach stojących na dwu przeciwnych biegunach, a doskonałość ich odtworzenia jest nowym dowodem bogactwa talentu p. Solskiej, którego najświetniejszym atutem jest dar odczuwania typu, sylwety scenicznej i psychologii danej postaci, dzięki czemu każda rola tej znakomitej artystki, choćby to była nawet rola Małgorzatki z farsy Davisa i Lipschütza staje się niezmiernie interesującą jako dzieło wielkiej inteligencyi i wielkiego artyzmu.

W „Małgorzatce“ celowała p. Solska przedewszystkiem umiejętnością prowadzenia dyalogu. Była w nim cała skala bardzo subtelnie zaznaczonych odcieni, w których odzwierciedlał się plastycznie właściwy charakter Małgorzatki. P. Solska podkreśliła go kilku zaledwie liniami, były one jednak tak wyraźne, że odnalazło się w nich odrazu wszystkie zasadnicze znamiona tego typu, jaki chcieli autorzy niemieccy przedstawić w bohaterce swej farsy.

Jeżeli Małgorzatka p. Solskiej uchodzić może za prawdziwy klejnocik wyszkolenia aktorskiego w zakresie ról konwersacyjno-salonowych, to Hedda Gabler jest już czemś więcej — jest dziełem sztuki, którego wysoka wartość artystyczna stawia p. Solską w rzędzie najdoskonalszych interpretatorek tej roli.

W galeryi kreacyj Ibsenowskich niewiele znajduje się tak oryginalnie i głęboko pomyślanych postaci, jak Hedda Gabler. Komentują ją też na scenie najrozmaiciej. Jedni widzą w niej kobietę-demona o sile niszczącej żywiołu i kładą nacisk na kipiący w Heddzie temperament, podkreślając go jaskrawą ekspresyą gry, inni, a przedewszystkiem Joanna Dybvad, artystka teatru narodowego w Chrystyanii, która wyrosła na dramatach Ibsena pod jego osobistem kierownictwem — upatrują w bohaterce tego dramatu typ zwyrodniały kobiety-tchórza, o rozszalałych nerwach, która nie mogąc w pełni wyżyć szamocących się w jej zdeprawowanej duszy instynktów, nie umiejąc się wyzwolić z pęt żrącej ją nudy i zniechęcenia, wyładowuje swą energię w czynach małych, złych, nikczemnych. I tak pojmuje też Heddę p. Solska. Gra ją w półtonach. Robi ją cichą, zamkniętą w

sobie. Działa na widza więcej wyrazem mimiki, spojrzenia i gestu, aniżeli słowem. Jej Hedda ma w sobie coś z przyczajonej pantery, która trzyma w jarzmie bat dozorcy i żelazne pręty klatki. Czuje się, że jedynym jej hamulcem jest obawa skandalu i utraty zdobytego tak ciężko stanowiska społecznego. Czuje się głód życia poskramiany tchórzostwem i przewrotność.

Wszystkie te znamiona charakteru Heddy, którą nazwano „jednem z najśmielszych spojrzeń w duszę kobiecą z *fin de siècle*“, odzwierciedlają się w kreacyi p. Solskiej z przedziwną dokładnością i finezyą. Nic też dziwnego, że grze artystki towarzyszyły oklaski bardzo gorące i szczere, a wywoływania po każdym akcie świadczyły wymownie o tem uznaniu, na które kreacya p. Solskiej w zupełności zasłużyła.

Niemniejszem powodzeniem cieszył się występ p. Adwentowicza w roli Ejlerta Lövborga.

*(aw).*

**Z muzyki.** (Koncert „Echa“ w sali Filharmonii).

Zasypiający snem letnim sezon tegoroczny obudził się wczoraj jeszcze na chwilę, czyniąc ten wyjątek dla sympatycznej i ofiarnej drużyny Echistów. Piękne intencye niezmordowanego dyr. Galla zostały uwieńczone wcale pomyślnym skutkiem, gdyż olbrzymia sala Filharmonii obsadzona była pokaźnie publicznością, wśród której przeważały oblicza stałych przyjaciół i zwolenników „Echa“. Wszystkie też punkty obfitego programu — wykonane z właściwym Echistom animuszem i precyzyą — oklaskiwane były owacyjnie. Szczególnie podobały się Surzyńskiego „Sztandary“ (solo śpiewał p. Lustig), Sokołowskiego „Paź królowej“, Münheimera „Dzban“ oraz „Kowadło“ Gounoda, w którem część solową wykonał p. Apfel, zyskując też serdeczny poklask za dwie nieznane wdzięczne i potoczyste piosenki Galla śpiewane przy akompaniamencie autora. Dużym sukcesem cieszyła się p. Stefflówna, śpiewaczka operowa, wykonywując szereg pieśni Paderewskiego, Karłowicza i Galla w sposób wysoce artystyczny. Z prawdziwą też przyjemnością stwierdziliśmy, że głos p. Stefflównej rozwinął się niezwykle, zyskując ogromnie na dźwięku i wyrazie. Miłem uzupełnieniem sympatycznego wieczoru była piękna deklamacya p. Chmielińskiego, a nadto pieśni Galla i Nowowiejskiego zaśpiewane przez Echistów na zakończenie programu.

*(db)*

**Bohdan Zaleski.** „Wybór poezyj“. Ułożył Józef Kallenbach. Warszawa. Nakładem Gebethnera i Wolffa 1909.

*(z. s.)* W wykwintnej miniaturowej edycyi ukazał się w tych dniach na widok publiczny „Wybór poezyj“ Bohdana Zaleskiego, umiejętnie przez prof. J. Kallenbacha dokonany i przyozdobiony stalorytowym portretem poety. W wyborze znajdzie czytelnik: pieśni i dumy z lat młodzieńczych, najpiękniejsze, dyszące dotąd jeszcze wiośnianą świeżością szczerego natchnienia; poematy, pisane w wieku dojrzałym, pełne wiary głębokiej; wreszcie wiersze starca, rzewne i smutne, zapowiadające odlot wieszczego ducha w zaziemskie krainy. Rzecz dziwna, że kompozytorowie nasi, te najmuzykalniejsze utwory poezyi polskiej, ilustrowali tak rzadko. Może dla tego, że same przez się są one czarownym, pieszczącym ucho śpiewem.

**Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.**

Dziś w sobotę, po raz 1szy (nowość) „Car samozwaniec“, 5 aktów z kroniki dramatycznej napisał Adolf Nowaczyński; z p. Ludwikiem Solskim w roli tytułowej. Nowe dekoracye i nowe kostyumy.

W niedzielę, poniedziałek, wtorek i środę „Car samozwaniec“.

# OSTATNIA POCZTA.

= *Narodni Listy* donoszą, że dr. Żaczek konferował wczoraj w sprawie swej dymisyi z bar. Bienerthem. Baron Bienerth ma dziś być na audyencyi u Najj. Pana i przedłożyć Monarsze dymisyę dr. Żaczka. Jeśli dymisya będzie przyjęta, to dr. Żaczek nie weźmie już dziś udziału w Radzie ministeryalnej, zwołanej popołudniu. Wczoraj dr. Żaczek był w Izbie, ale nie zasiadał na ławie Ministrów, lecz zajął miejsce na swem krześle poselskiem.

= Na wczorajszem posiedzeniu komitetu wykonawczego stronnictwa niezawisłości w Budapeszcie obradowano nad sprawą zwołania Sejmu i zamiaru tego zaniechano definitywnie. Uchwalono wydać proklamacyę do członków stronnictwa i zwołać na przyszły tydzień konferencyę partyjną, na której min. Kossuth przedłoży odpowiednie wnioski. Przeważna część stronnictwa oświadczyła się za stanowiskiem, zajętem przez Kossutha.

Między Kossuthem a Justhem nastąpiło — o ile się zdaje — porozumienie. Podstawą tego porozumienia jest wyrażenie się Kossutha na posiedzeniu stronnictwa niezawisłości, iż nie rozumie, dlaczego do r. 1911 nie możnaby załatwić zarówno reformy wyborczej, jak i kwestyi bankowej. Justh pochwycił to i na tej podstawie zaproponował, aby rząd natychmiast wprowadził w życie reformę wyborczą i wybory nowe tak przeprowadził, by jeszcze przed upływem przywileju Banku austro-węgierskiego nowa Izba mogła wypowiedzieć swą opinię w sprawie bankowej. Wybory przeprowadzałby rząd prowizoryczny, a Justh zgodził się na to, aby na czele tego rządu pozostał dr. Wekerle. Kossuth projekt ten przyjął i zdaje się, że w ten sposób przesilenie prowizorycznie będzie rozwiązane.

= Londyński *Globe* twierdzi, że Rossya żywi zamiar stałego obsadzenia Persyi, poparcie zaś Niemiec zamyśla pozyskać przez ustąpienie Królestwa Polskiego Niemcom. Zniesienie fortec w Królestwie oznaczałoby pierwszy krok w tym kierunku.

= Francuska Izba deput. przyjęła 456 głosami przeciw 56 projekt ustawy o reformie sądów wojennych.

= Włoska Izba deputowanych prowadziła wczoraj dalej obrady nad projektem podwyższenia budżetu wojskowego. Minister wojny wygłosił dłuższe przemówienie, w którem uzasadniał konieczność reorganizacyi armii i podwyższenie wydatków wojskowych.

= Ministerstwo spraw zagranicznych w Paryżu oświadcza, że dotychczas nie zawarły mocarstwa umowy co do dalszego trwania prowizorycznego obsadzenia Krety. Opróżnienie wyspy prawdopodobnie nastąpi w lipcu, jeżeli nie stanie świeża umowa na nowych podstawach.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

## Rada państwa.

**Wiedeń,** 12 czerwca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów zgłosił p. Madej wniosek o budowę mostu na Wisłoce.

P. Minister handlu Weiskirchner odpowiadał na interpelacye, poczem p. Breiter uzasadniał nagłość swojego wniosku w sprawie wypłacenia Turcyi wynagrodzenia bez uchwały parlamentu. Mowca podniósł, że Rząd przedłożył odnośną ustawę dopiero po zgłoszeniu jego wniosku nagłego, a wystąpił przeciw Rządowi z powodu ciągłego rzekomo lekceważenia przezeń parlamentu, któremu też zawsze grozi się odroczeniem lub rozwiązaniem, jeżeli nie chce spełnić życzeń Rządu. Groźba odebrania dyet jest niegodna parlamentu i dlatego powinno się zmienić obecny system dyet. Dowodem lekceważenia parlamentu przez Rząd jest, wedle p. Breitera, także zakaz, wydany urzędnikom, posługiwania się interwencyą posłów u PP. Ministrów. Wypłacenie wynagrodzenia Turcyi bez zezwolenia parlamentu jest nietylko lekceważeniem parlamentu, lecz i grubem naruszeniem konstytucyi. Należało przynajmniej zwołać Delegacyę. Mowca nie chce stawiać wniosku o oskarżenie Rządu i dlatego wnosi, aby Izba wyraziła ubolewanie z powodu wypłacenia Turcyi 58 milionów bez uchwały parlamentu, jakoteż wezwała komisyę konstytucyjną, aby w ciągu 8 dni zdała sprawę, czy uważa postępowanie Rządu za zgodne z konstytucyą.

Zabrał głos P. Minister skarbu dr. Biliński.

**Wiedeń,** 12 czerwca. W Izbie posłów po mowie P. Ministra dr. Bilińskiego i po odrzuceniu nagłości wniosku p. Breitera, Izba przystąpiła do porządku dziennego, t. j. do pierwszego czytania planu finansowego. Pierwszy przemawiał p. Okleśtek (czeski agraryusz).

**Wiedeń,** 12 czerwca. Subkomitet komisyi Izby posłów do spraw urzędników państwowych odbył dziś posiedzenie, na którem p. Tomaszewski zdał sprawę o przekazanych komisyi wnioskach w sprawie adjunktów pocztowych i oficyantów pocztowych.

Po przeprowadzonej dyskusyi uchwalono przyjąć do wiadomości sprawozdanie z kilkoma małemi zmianami i zwołać nowe posiedzenie, na które mają być zaproszeni także przedstawiciele oficyantów pocztowych, jako eksperci. Posiedzenie ma się odbyć w przyszłym tygodniu.

**Jubileusz Akademii rolniczej w Dublanach.**

**Dublany,** 12 czerwca. (*Tel. pryw.*). Dziś rano przed godziną 9 mnóstwo powozów przywiozło ze Lwowa uczestników uroczystości jubileuszowych. Profesorowie i członkowie komitetu jubileuszowego zgromadzili się u wejścia do budynku mieszkalnego słuchaczów i tu przyjmowano przybyłych. Przedtem jeszcze w alei zakładowej, gdzie ustawiono pięć bram tryumfalnych, witały jadących deputacye słuchaczów, dalej miejscowej straży ochotniczej, włościanie dublańskiego Koła T. S. L. i delegaci miejscowego „Sokoła“. Opodal gmachu brzmiały wiwaty moździerzowe.

Przybyli na uroczystość: JE. P. Marszałek Stanisław hr. Badeni, prezes gal. Tow. gospodarskiego radca Dworu p. Kazimierz Laskowski, z najstarszych uczniów dublańskiej szkoły rolniczej pp.: Tyniecki, b. dyrektor Szkoły lasowej, Stanisław Gostyński, urzędnik Tow. gospodarskiego, Antoni Świeżawski, dyrektor szkoły rolniczej w Jagielnicy, dyrektor Laugie, Karczewski, prof. dr. Jan Gwalbert Pawlikowski, Rawita-Gawroński, wreszcie członkowie kuratoryi Akademii i t. d. Ogółem przybyło przeszło 250 uczestników.

Po przybyciu Pana Marszałka udano się pochodem do kaplicy zakładowej na nabożeństwo. Na czele szła „kapela czwartaków“ ze Lwowa, ochotnicza straż ogniowa, złożona z samych słuchaczów, dziewczęta i włościanie grupujący się w dublańskiem Kole Tow. Szkoły lud., oddział „Sokoła“, wreszcie uczestnicy wycieczki.

Mszę odprawił w kaplicy kapelan ks. Weredyński, wicerektor Seminaryum duchownego we Lwowie. Po Mszy przemówił ks. Weredyński do zebranych, poczem znowu pochodem udano się do budynku mieszkalnego, gdzie w dużej sali odbyły się najpierw przemówienia reprezentacyjne, a potem krótkie posiedzenie jubileuszowe.

Najpierw przemówił dyrektor Akademii p. Mikułowski-Pomorski, kreśląc krótki rys istnienia zakładu, przyczem oddał hołd pamięci tych, którzy przyczynili się do powstania szkoły.

Następnie przemówił JE. P. Marszałek Stanisław hr. Badeni, zapewniając, że tą samą myślą, jaką się kierowało Towarzystwo gospodarskie, zakładając szkołę rolniczą w Dublanach, kierował się też kraj, wyposażając odpowiednio tę szkołą. Myśl ta, to pogłębienie wiedzy rolniczej, pogłębienie wartości ziemi i umożliwienie w ten sposób utrzymania się przy ziemi. Pamiętać należy, że rolnictwo wymaga ciągłej ofiarnej pracy, oszczędności, zamiłowania, karności, umiejętności rozkazywania; tych cnót ma młodzież nabywać w tej szkole. W dalszym ciągu zapewnił P. Marszałek gorąco, że życzeniem jego i Sejmu jest, aby dzisiejszy dzień jubileuszowy nie minął bez skutku i przyniósł na przyszłość korzyści.

Dalej przemawiali: radca Dworu Kazimierz Laskowski, trzej z najstarszych uczniów, pp. Tyniecki, Jakubowski i Świeżawski, oraz p. Tadeusz Wasung w imieniu obecnych słuchaczów.

Po odczytaniu telegramów, jakie nadeszły na Zjazd jubileuszowy, między innemi od kieleckiego Tow. rolniczego, redakcyi *Ziemianina* w Poznaniu, od „Studyum rolniczego Uniwersytetu krakowskiego“ itd., zagaił prof. dr. Malsburg posiedzenie w imieniu komitetu jubileuszowego.

Przewodniczącym obrad wybrano p. Tynieckiego, zastępcami pp. Langiego i Rawitę Gawrońskiego.

Z porządku dziennego referował p. Stanisław Komornicki sprawę założenia Towarzystwa Dublańczyków, które ma objąć wszystkich wychowańców i profesorów Akademii rolniczej w Dublanach, a celem jego ma być utrzymywanie trwałego fachowo rolniczego Związku członków między sobą i Akademią, wspólna praca nad ciągłym rozwojem i postępem polskiej wiedzy rolniczej, wspólna pomoc w zdobywaniu stanowisk życiowych i t. d.

Po krótkiej dyskusyi poruczono wypracowanie konkretnych wniosków co do statutu specyalnej komisyi, składającej się z obecnych na wiecu dawnych prezesów „Bratniej pomocy Dublańczyków“. Wnioski przedłożone będą na jutrzejszem posiedzeniu, które odbędzie się we Lwowie w sali ratuszowej.

W południe odbyło się zwiedzanie całego Zakładu, później wspólne śniadanie, po południu również zwiedzanie gospodarstwa, wieczorem zaś uczta.

(=)

**Kraków,** 12 czerwca. *(Tel. pr.)*. Wybory wczorajsze członków krakowskiej Rady powiatowej były bardzo ożywione. Odbyły się trzy głosowania. Dzisiejsza *Nowa Reforma* zaznacza, że wybory wypadną niekorzystnie dla stronnictwa ludowego, albowiem z urny nie wyszli dotychczasowi radcy powiatowi posłowie Wójcik i Ptak, oraz Jan Jarzyna. Z wybitniejszych ludowców przeszedł tylko Józef Serczyk. Ostatecznie wybrano kilku niezdecydowanych włościan, lub należących do grupy ks. Szpondra.

**Kraków,** 12 czerwca. *(Tel. pryw.)*. Wybuch w składzie amunicyi w Podgórzu, jak się okazuje, zniszczył także dach szklany w Muzeum Narodowem w Krakowie. Spadające odłamki szkła uszkodziły rzeźby włoskie z XIV. w. Szkoda wynosi przeszło 1.000 kor.

*Nowa Reforma* dowiaduje się, że wojskowość zaniepokojona ostatnim wybuchem, nie uważając widocznie magazynu w Woli Duchackiej za dostatecznie bezpieczny do przechowywania środków wybuchowych, przewoziła pospiesznie materyały wybuchowe od czwartku i przez dzień wczorajszy na bezpieczniejsze miejsce.

**Wiedeń,** 12 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister oświaty nadał 1—5 klasom liceum żeńskiego SS. Józefitek w Tarnopolu prawo publiczności na rok 1908 9.

**Paryż,** 12 czerwca. Powodem rewizyj dokonanych w Paryżu był fakt, że przed kilku dniami schwytano dwie osoby w chwili, gdy podkładały bomby pod słupy telegraficzne. U jednej z nich znaleziono list, w którym wzywano do akcyi na rzecz pocztowców i odezwę zachęcającą do niszczenia linij telegraficznych. Wśród aresztowanych w Paryżu osób znajduje się kilku rojalistów.

**Londyn,** 12 czerwca. Na bankiecie urządzonym na cześć delegatów kongresu prasy premier Asquith wygłosił mowę, w której powiedział, że politycy wszystkich stronnictw zgodni są w przekonaniu, że prasa całego państwa powinna być czysta i uczciwa i obowiązkiem jej jest popierać jak najgoręcej myśl jedności państwa.

Na zjeździe największe wrażenie wywarła jednomyślność nawet przeciwników politycznych w kwestyi obrony państwa.

**Teheran,** 12 czerwca (*Pet. Ag.*) Z Meszed donoszą o wielkich tamże rozruchach, które zaczęły się dnia 7 b. m. od tego, że rewolucyoniści w gmachu endżumenu zamordowali szefa policyi. W Meszed grasują rozbójnicy. Obawiają się zamachu na generał-gubernatora, który jest obecnie w drodze do Meszed. Podczas strzelaniny w mieście kule leciały aż do budynku konsulatu rossyjskiego. Panuje zupełna anarchia. Europejczykom zagraża niebezpieczeństwo.

**Teheran,** 12 czerwca. Komitet pojednawczy przedstawił szachowi nową ustawę wyborczą, umożliwiającą ponowny wybór dawnych posłów.

**Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.**

**Warszawa,** 12 czerwca. *(Tel. pryw.)*. Redakcyę *Głosu Warszawskiego* skazano na 100 rubli kary za wydrukowanie artykułu o Anczycu.

**Petersburg,** 12 czerwca. *(Tel. pryw.)*. Frakcya październikowców rozpatrywała na osobnem zebraniu projekt rządowy przedłużenia na rok mandatów posłów do Rady państwa z Litwy i Rusi. Na propozycyę Guczkowa postanowiono wprowadzić do projektu rządowego takie zmiany, że przedłużenia mandatów nie będzie, natomiast odbędą się nowe wybory posłów, którzy mają zasiadać w Radzie państwa jeden rok. Jednocześnie frakcya wypowiedziała życzenie, aby w ciągu tego roku wprowadzono na Litwie i Rusi samorząd miejski i ziemski.

**Petersburg,** 12 czerwca. *(Tel. pryw.)*. Duma uchwaliła wniosek komisyi redakcyjnej, aby w projekcie o prawach autorskich, zamiast wyrazów „gubernie przywiślańskie“ użyć słów „Królestwo polskie“.

**Petersburg,** 12 czerwca. Duma uznała nagłość budżetu za r. 1909 i budżet ten przyjęła. Zwyczajne dochody wynoszą 2.458 milionów, nadzwyczajne dochody 482 milionów, zwyczajne wydatki 2.445 milionów, nadzwyczajne wydatki 495 milionów rubli.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń,** 12 czerwca 1909. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 638·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 751·—, Akcye Anglobanku 299·50, Akcye Unionbanku 547·50, Akcye Länderbanku 452·75, Akcye Bankvereinu 527·50, Akcye Bodencredit 1102·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 605·—, Akcye kolei państwowych 726·—, Akcye kolei Południowej 110·50, Akcye kolei Elbethal 463·—, Akcye kolei Północnej 5490·—, Akcye kolei czerniowieckiej 568·—, Akcye Alpiny 643·—, Akcye Rima Muranyi 574·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2555·—. Akcye Fabryki broni 644·—, Akcye Tureckie tytoniowe 375·50, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 626·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 96·40, Austryacka Renta koronowa 96·25, Węgierska Renta koronowa 93·05, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95·15, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 94·25, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·75, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·80, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·35, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·20, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 95·50, 4-prc pożyczka m. Lwowa 93·70, Losy tureckie 184·50, Marki 117·50, Rubel 254·—, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 99·40.

Usposobienie: Rezerwowane. Lombardy słabiej z powodu berlińskich sprzedaży.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

## NADESŁANE.



## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12 czerwca 1909.

### Hotel George'a.

PP. dr. F. Kratschmer z Wiednia, hr. W. Młodecki z Monasterzysk, hr F. Potulicki z Żmigrodu, K. Brokel z Szepetówki, W. Kaempfe z Rzyczek, M. Rosenwiesen z Paluchowa, J. Moliński z Fusów, J. Starorypiński z Podola, S. Kołaczkowski z Lublina, E. Kołaczkowski z Lublina, W. Wiktor z Woli Nowotaniec, hr. M. Breza z Niezuchowa, hr. J. Ostrowski z Tomaszowa.

### Hotel Europejski.

PP. F. Des Loges z Suczawy, G. Lipczyński z Król. Pols., K. Jakubowski z Wołynia, J. Zadrasil z Tyrolu.

### Hotel Imperial.

PP. ks. S. Jabłonowski z Bursztyna, hr. A. Potocki z Rymanowa, A. Oborski z Krakowa, dr. A. Landau ze Star. Sambora.

## CENNIK
### lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 12 czerwca

| | płacą K | h | żądają K | h |
|---|---|---|---|---|
| | walutą koron. | | | |
| **I. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) | 601 | — | 609 | — |
| Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.) . . . . | 390 | — | 400 | — |
| Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.) | 564 | — | 572 | — |
| Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. . | 410 | — | — | — |
| **II. Listy zastawne za 100 kor.** | | | | |
| Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr. | 109 | 60 | 110 | 20 |
| „ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l. | 99 | 10 | 99 | 80 |
| „ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k. | 94 | — | 94 | 70 |
| „ kra. 4½ pr. „ los w 51 l. | 100 | — | 100 | 70 |
| „ „ 4 pr. „ los w 57 l. | 94 | 80 | 95 | 50 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya) . . . . . . . | 95 | 60 | — | — |
| Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat . . . . . . . | 96 | — | — | — |
| 4 pr. los w 56 lat . . . . . | 94 | 90 | 95 | 60 |
| **III. Obligi za 100 kor.** | | | | |
| Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a. | 97 | 80 | 98 | 50 |
| Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a. | 101 | — | 101 | 70 |
| Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.) | — | — | — | — |
| „ „ „ 4½ pr. (3 em.) | 99 | 90 | 100 | 60 |
| „ „ „ 4 pr. (4 em.) | 94 | 30 | 95 | — |
| Kol. lokalne dtto 4 pr. . . . . | 94 | 30 | 95 | — |
| Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893 . . . . . . . | 95 | 50 | 96 | 20 |
| Pożyczka m. Lwowa 4 pr. . . | 91 | 50 | 92 | 20 |
| „ „ 4 konwers. . | 93 | 30 | 94 | — |
| „ szkolna kraj. 4 pr. z r. 1908 . . . . . . . | 94 | 50 | 95 | 20 |
| **IV. Losy.** | | | | |
| M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.) | 106 | — | 112 | — |
| **V. Monety.** | | | | |
| Dukat cesarski . . . . . . | 11 | 30 | 11 | 38 |
| 20 frankówka . . . . . . . | 19 | 05 | 19 | 30 |
| 100 rubli rossyjskich srebrnych | 252 | 50 | 254 | — |
| „ „ papierowych | 253 | — | 255 | — |
| 100 marek niemieckich . . . . | 117 | 20 | 117 | 60 |

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7 czerwca 1909

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **A. Ogólny dług państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w banknot. | | |
| maj-listopad . . . . . . . . | 96·35 | 96·55 |
| styczeń-lipiec . . . . . . . . | 96·20 | 96·40 |
| Jednolity dług państwa w srebrze | | |
| luty-sierpień . . . . . . . . | 99·60 | 99·80 |
| kwiecień-październik . . . . . | 99·60 | 99·80 |
| **Koronowa waluta.** | | |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr. | —·— | —·— |
| „ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr. | 161·— | 165·— |
| „ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr. | 220·— | 226·— |
| „ „ „ 1864 po 100 zł. . . | 292·— | 298·— |
| „ „ „ 1864 po 50 zł. . . | 292·— | 298·— |
| Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr. | 288·15 | 289·15 |
| **B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).** | | |
| Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. . . . . . . . | 117·35 | 117·55 |
| Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr. . . . . . . . | 96·30 | 96·50 |
| **C. Obligacye kolejowe.** | | |
| Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. | 96·10 | 97·10 |
| Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. . | 116·— | 117·— |
| Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye) . . . . | 457·— | 460·— |
| Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr. . . . . . . . | 118·20 | 119·20 |
| Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) . . . . . . . | 96·— | 97·— |
| Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr. . . . . | 96·05 | 97·05 |
| **Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).** | | |
| Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. | 104·80 | 105·80 |
| w złocie za 200 zł. 5 pr. . . . | —·— | —·— |
| Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr. . . . . . . . | 96·75 | 97·75 |
| Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr. . . . . . . . . | 96·30 | 97·30 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc. . . . . . . | 97·40 | 98·40 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.) . . . . | 97·30 | 98·30 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. . . . . . . | 97·30 | 98·30 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc. . . . . . . | 97·20 | 98·20 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc. . . . . . . | 97·20 | 98·20 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc. . . . . . . | 97·20 | 98·20 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc. . . . . . . | 97·10 | 98·10 |
| Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr. . . . . . . . . . | 95·— | 96·— |
| Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. . | 96·05 | 97·— |
| Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1884 4 pr. . . . . . . . . | 95·75 | 96·75 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 600 marek 4 pr. . . . | 116·20 | 117·20 |
| **D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).** | | |
| Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. . | 100·45 | 100·65 |
| „ „ „ w wal. kor. 4 pr. | —·— | —·— |
| „ obl. pr. regul. Cisy 4 prc. . . | 144·75 | 148·75 |
| „ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.) | 202·75 | 206·75 |
| „ „ „ 50 zł. (100 kor.) | 202·75 | 206·75 |
| **Koronowa waluta.** | | |
| **E. Obligacye indemnizacyjne.** | | |
| Kroacyi i Slawonii . . . . . . | 94·35 | 95·35 |
| Węgier za 100 zł. 4 pr. . . . . | 93·40 | 94·40 |
| **F. Inne publiczne pożyczki.** | | |
| Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. | 103·20 | —·— |
| Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr. . . . . . . | 94·65 | 95·65 |
| Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr. . . . . . . . | 100·60 | 101·60 |
| Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr. . . | 94·15 | 95·15 |
| Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr. . | 97·60 | 98·60 |
| Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr. . . . . . . . . . . . | 91·75 | 92·75 |
| Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr. . . . . . . . . . | —·— | —·— |
| Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr. | 98·50 | 99·50 |
| Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank. | 185·35 | 186·35 |
| **G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)** | | |
| Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr. | 100·50 | 101·50 |
| Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr. | 95·30 | 96·— |
| „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr. | 276·75 | 283·75 |
| „ „ „ „ „ 1889 3 pr. | 267·75 | 273·75 |
| Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr. | 101·25 | 102·25 |
| „ „ „ „ „ 4 pr. | 94·50 | 95·50 |
| Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr. | 109·75 | 110·25 |
| „ „ „ „ los 50 l. 4½ pr. . | 98·25 | 99·75 |
| „ „ „ „ „ 60 l. 4 pr. . . | 94·25 | 95·35 |
| Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat | 94·65 | 95·65 |
| „ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat | 96·— | 97·— |
| „ „ „ „ 4 pr. stare . . | 95·30 | 96·20 |
| Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne . . . | 100·— | 100·60 |
| Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr. . . . . | 100·— | 100·60 |
| Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr. | 94·30 | 95·30 |
| Austro-węg. banku 50 lat 4 pr. . . | 98·30 | 99·30 |
| „ „ „ 50 lat w. k. 4 pr. | 98·50 | 99·50 |
| **H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.** | | |
| Tow. żegl. par. po Dunaju za 500 i 10.000 m. 4 pr. . . . . . . . | 113·— | 114·— |
| Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr. | 113·— | 114·— |
| Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1894 za 300 zł. . . . . . . . . . . | 89·40 | 90·40 |
| Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. . . . . . . . . . | 94·75 | 95·75 |
| Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr. | —·— | —·— |
| Węg. gal. kol. em. 1879 za 300 zł. 5 pr. | 100·75 | 101·75 |
| „ „ „ „ 1887 . . . . | 99·75 | —·— |
| **J. Losy (za sztukę).** | | |
| Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. . . | 21·40 | 23·40 |
| Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł. | 500·— | 510·— |
| Clary 40 zł. m. k. . . . . . . . | 160·— | 170·— |
| Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. . | 110·— | —·— |
| Losy miasta Krakowa 20 zł. . . . | 108·— | —·— |
| Pożyczka miasta Lublany 20 zł. . . | 72·50 | 78·50 |
| **Koronowa waluta.** | | |
| Palfy 40 zł. m. k. . . . . . . . . | 210·— | 220·— |
| Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. . . | 51·75 | 55·75 |
| Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. . . | 30·50 | 34·50 |
| Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł. . | 67·50 | 73·50 |
| Salma 40 zł. m. k. . . . . . . . | 254·50 | 264·50 |
| Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. . | 105·— | —·— |
| **K. Akcye banków (za sztukę).** | | |
| Banku Anglo-Austr. 240 kor. . . . | 298·— | 300·— |
| Peszt. Banku handl. 500 zł. . . . | 3427·— | 3437·— |
| Zakł. kred. dla handlu i przem. . . | 637·80 | 638·80 |
| Węg. Banku kredyt. 200 zł. . . . | 746·— | 749·— |
| Dolno austr. tow. esk. 400 kor. . . | 602·— | 605·— |
| Galic. banku hip. 200 zł. . . . . | 600·— | 602·— |
| „ „ dla han. i przem. 200 zł. | 398·— | 402·— |
| Banku dla krajów koronnych 200 zł. | 453·60 | 454·60 |
| „ Austro-węg. 1400 kor. . . . | 1778·— | 1737·— |
| „ Związku (Unionbank) 200 zł. | 547·50 | 543·50 |
| Czeskiego banku związkowego 100 zł. | 244·50 | 245·50 |
| Żivnostenska banka 100 zł. . . . | 244·25 | 244·75 |
| **L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.** | | |
| Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. . | 416·— | 450·— |
| „ „ „ akcye zakład. 200 zł. | 396·— | 420·— |
| Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. | 5430·— | 5470·— |
| Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł. | 400·— | 404·— |
| „ Lwów-Czern.-Jassy 300 zł. . . | 562·— | 565·— |
| „ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor. . . . . . . . . . . . | 345·— | 355·— |
| Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. | 927·— | 933·— |
| **M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.** | | |
| Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł. | 721·— | 727·— |
| Galic. karpackie naft. tow. 500 kor. | 632·— | 642·— |
| Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł. | 643·50 | 644·50 |
| Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł. . | 2595·— | 2560·— |
| Schodnicy 500 kor. . . . . . . . | 493·— | 498·80 |
| Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków | 368·— | 366·— |
| Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. . . | 291·50 | 293·— |
| **N. Weksle.** | | |
| Berlin za 100 marek 5 pr. . . . | —·— | —·— |
| Londyn za 10 funt. szt. 4 pr . . | 240·02½ | 240·27½ |
| Paryż za 100 franków . . . . . | 95·30 | 95·45 |
| Petersburg za 100 rubli 5½ pr. . | 253·75 | 254·— |
| Niemieckie banki . . . . . . . | 117·40 | 117·60 |
| Włoskie banki . . . . . . . . | 94·75 | 94·92½ |
| Francuskie banki . . . . . . . | —·— | —·— |
| Szwajcarskie banki . . . . . . | 95·25 | 95·40 |
| **O. Waluty.** | | |
| Dukat cesarski . . . . . . . . | 11·34 | 11·38 |
| Austr.-węg. 8 guld. złota moneta | —·— | —·— |
| 20-frankówka . . . . . . . . | 19·05½ | 19·08½ |
| 20-markówka . . . . . . . . | 23·49 | 23·53 |
| Rossyjski półimperyał . . . . . | —·— | —·— |
| Niem. banknoty za 100 marek . | 117·37½ | 117·57½ |
| Włoskie banknoty za 100 lir. . | 94·65 | 94·85 |
| Ruble . . . . . . . . . . . . | 2·53½ | 2·54½ |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacye.

L. cz. E. 315/9 (5) (5808)

Na żądanie Firmy Auerbach & Marmorck w Mikulińcach odbędzie się dnia 13 lipca 1909 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Budzanowie licytacya 3/6 części realności objętej lwh. 236 gm. Budzanów Michała i Katarzyny Kryszczyszyn własnej z parc. grt. 361 się składającej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 50 kor.

Najniższa cena wynosi 33 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Budzanów, dnia 18 maja 1909.

L. cz. E. 2510/8 (6) (5832 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zal. „Nadzieja“ w Uhnowie, odbędzie się dnia 21 czerwca 1909 o godzinie 11 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. III., licytacya a) realności lwh. 48 gm. Dyniska Justyna Kurasza, b) realności lwh. 88 gm. Dyniska Justyna Trusza własnej z przynależnościami koni, bydła rogatego i narzędzi gospodarczych.

Wartość szacunkowa ad a) 3507 kor., ad b) 5885 kor., przynależności na 811 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad) a) 2380 kor., ad b) 4466 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w oddziele Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Uhnów, dnia 12 maja 1909.

L. cz. E. 596/9 (4) (5620)

Dnia 13 lipca 1909 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 11 sądu tutejszego, licytacya a) realności lwh. 151, b) połowy realności lwh. 433 ks. gr. gm. Liskowate stanowiących gospodarstwo pod Nr. d. 34.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, oceniono a) na 6769 kor., b) na 50 kor., przynależności zaś na 99 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 4579 kor., ad b) 84 kor.

Warunki i dokumenta oglądać można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 25 maja 1909.

L. 17.567/09 (5790 1—3)

## Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego w niżej poszczególnionym okręgu poborowym na przeciąg czasu od dnia wprowadzenia w dzierżawę bliżej oznaczyć się niedającego do końca grudnia 1909 bezwarunkowo, lub na przeciąg czasu od dnia wprowadzenia w dzierżawę bliżej oznaczyć się niedającego do końca grudnia 1911 bezwarunkowo lub warunkowo t. j. z zastrzeżeniem wypowiedzenia kontraktu na drugi względnie trzeci rok dzierżawy, rozpisuje się niniejszem pod warunkami zawartymi w równocześnie wydanem stąd drukowanem obwieszczeniu publiczną licytacyę, która się odbędzie w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu za pomocą ustnych i pisemnych nadaży dnia 21 czerwca 1909, a w szczególności zapomocą ustnych nadaży począwszy od godziny 9 rano do 12 w południe, poczem nastąpi otwarcie pisemnych ofert, które przed rozpoczęciem ustnej licytacyi wniesione zostały.

Każdy mający chęć licytowania ustnie lub za pomocą ofert pisemnych ma złożyć wadyum wynoszące 10% ceny wywołania.

Oferty pisemne wygotowane w przepisanej formie i zaopatrzone w powyższe wadyum, tudzież ostemplowane znaczkiem na 1 kor., a nadto na kopercie dokładnie oznaczone, jakiego przedmiotu dzierżawnego dotyczą, należy wnosić najpóźniej do 9 godziny przed południem w dniu licytacyi, t. j. do chwili rozpoczęcia ustnej licytacyi do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnopolu.

Dzierżawca prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, obowiązany jest pobierać dodatek krajowy w wysokości 30% państwowego podatku i za prawo poboru tego dodatku uiszczać 30% czynszu dzierżawnego, razem z czynszem dzierżawnym. Zmiana tego dodatku ma taki sam skutek, jak zmiana taryfy podatku.

Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych, mogą być przejrzane w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu, tudzież w kancelaryi c. k. Nadzorów straży skarbowej w Tarnopolu, Bndzanowie, Grzymałowie,, Ihrowicy, Mikulińcach, Nowemsiole, Podwołoczyskach, Toustem, Trembowli i Zbarażu.

| Lp. | Okręg poborowy | przedmiot poborowy | Oznaczenie klasy taryfowej | cena wywołania na każdy rok kor. | cena wywołania na każdy rok hal. | złożyć się mające 10% wadyum kor. | złożyć się mające 10% wadyum hal. | termin licytacyi |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | Tarnopol | prawo poboru podatku konsumcyjnego od wina | | 5203 | — | 520 | 30 | 21 czerwca 1909 w budynku c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu, a to ustna licytacya od godziny 9 rano do 12 w południe, poczem nastąpi otwarcie wniesionych ofert pisemnych |

Tarnopol, dnia 6 czerwca 1909.

---

(5750 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 14 czerwca 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: sukna, papiery wartościowe, wódki, płótna, pierze, towary korzenne, konfekcya damska i meble.

Wtorek 15 czerwca 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, obrazy olejne, kosztowności, maszyna do pisania, słonina i kapelusze damskie.

Środa 16 czerwca 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, maszyna do szycia, fortepian, rower, książki hebrajskie i dorożka.

Czwartek 17 czerwca 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: meble, kasa, papuga, maszyna do szycia, fortepian, i biurko amerykańskie.

Piątek 18 czerwca 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, pianino, aparat do piwa, fortepian, maszyna do szycia, gramofon, oraz przybory do instalacyi elektryki.

Sobota 19 czerwca 1909 od 4 do 8 wieczorem: meble, garderoba męska, mąka i wódki.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 7 czerwca 1909.

---

L. IX./b—529/3 (5636 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńcach państwowych w bocheńskim okręgu budowniczym w r. 1910 odbędzie się 13 lipca 1909 w c. k. Starostwie w Bochni licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne wynoszą: 15.143 kor. 40 hal. za 1980 $m^3$.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe co do każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, będą zwrócone oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zaś po terminie licytacyi oferty nie będą przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 2 czerwca 1909.

---

L. cz. E. 2086/8 (6) (5831 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Feibusia Sporna w Uhnowie, odbędzie się dnia 21 czerwca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III., licytacya lwh. 29 gm. kat. Ulhówek Semka Borowika własnej z przynależnościami koni, bydła rogatego i narzędzi gospodarczych.

Wartość szacunkowa 6324 kor., wartość przynależności 526 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 4566 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w oddziele Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Uhnów, dnia 12 maja 1909.

---

L. cz. E. 495 9 (4) (5662 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ruchli Schreier w Bołszowcach, odbędzie się dnia 5 lipca 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya 1 6 części realności lwh. 268 ks. gr. gm. kat. Bouszów wraz z przynależnościami poszczególnionemi wedle protokołu ocenienia z dnia 6 maja 1909 E. 495/9 (2).

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 108 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 72 kor. 40 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupna przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bołszowce, dnia 26 maja 1909.

---

L. cz. E. 1452/8 (5) (5833 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Feigi Katz, zastąpionej przez adw. dr. Salomona Bunda (jun.) we Lwowie, odbędzie się dnia 30 czerwca 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya realności objętej lwh. 850 ks. gr. Mikłaszów wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1480 kor.

Najniższa cena wynosi 986 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowanią jedynie przez przybicie na tablicy sądowej,jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 11 maja 1909.

---

L. 12.769/09 (5883)

Przestrzega się oferentów w ich własnym interesie przed ofiarowaniem niestosunkowo wysokich zwrotów zysku, względnie przed żądaniem za niskiego ryczałtu prowizyjnego lub prowizyi, gdyż nie mogą się spodziewać zniżenia dobrowolnie ofiarowanych zwrotów zysku, względnie podwyższenia żądanej prowizyi.

Obwieszczenie.

Główna składownia tytoniu w Obertynie, będzie obsadzona w drodze publicznej konkurencyi.

Składownia ta umieszczona być może w domach pod lk. 995, 165 i 203 lub w innych w śródmieściu znajdujących się odpowiednich domach.

Składownia ta przydzielona jest z poborem materyałów tytoniowych do c. k. Magazynu sprzedaży tytoniu w Kołomyi (24 klm. drogi kolowej) i ma na razie zaopatrywać w potrzebne materyały tytoniowe 44 trafikantów tytoniowych.

Liczba tych trafikantów może być oczywiście zwiększona.

Składownia połączona jest z trafiką składową.

Składownik jest obowiązany do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych, tudzież znaczków pocztowych.

W ciągu roku od 1 kwietnia 1908 do 31 marca 1909 pobrano dla tej składowni materyał tytoniowy w wartości 77.659 kor. 92 hal.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w trafice składowej w wartości 16.701 kor. 27 hal., wynosił w tym czasie 1476 kor. 50 hal., zaś od sprzedaży znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 13.371 kor. 10 hal. — 296 kor. 71 hal., od sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznaną będzie składownikowi prowizya w wysokości 3 procent względnie 2 procent od ich wartości.

Znaczki stemplowe, blankiety wekslowe i listy przewozowe mają być pobierane w c. k. Urzędzie podatkowym w Obertynie.

Składownik ma ponosić z własnych funduszów koszta przewozu materyałów tytoniowych, jakoteż wszelkie inne wydatki połączone z prowadzeniem składowni.

Celem zaopatrzenia się w pierwsze zapasy, zostanie wydany składownikowi na kredyt materyał tytoniowy w wartości 1900 kor. za zupełnem zabezpieczeniem tej wartości.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia o kreowaniu i obsadzaniu składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla składowników tytoniu, względnie co do trafiki składowej w myśl przepisu dla trafikantów.

Przepisy te mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej, a u tych pierwszych nabyte za zwrotem kosztów.

Drukowane formularze ofert można otrzymać bezpłatnie u władz skarbowych I. instancyi w nadzorach straży skarbowej.

W razie żądania prowizyi składowej, należy wyrazić to przez podanie cyfrowo i słowami stopy procentowej od wartości sprzedanego materyału tytoniowego.

Oferta ma być wystawioną na przepisanym druku, ostemplowana na 1 kor. i wniesiona opieczętowana z wyraźnym napisem na kopercie najdalej do dnia 5 lipca 1909 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Kołomyi.

Wadyum wynosi 390 kor. i ma być złożone w gotówce lub w papierach wartościowych mających bezpieczeństwo pupilarne w c. k. Urzędach podatkowych w Kołomyi lub Obertynie.

Oferty niezawierające zobowiązania do prowadzenia składowni bez połączenia z innem przedsiębiorstwem, nie będą uwzględnione.

Z nadaży oferentów, którzy nie umieją czytać i pisać po polsku i po niemiecku, albo przynajmniej w jednym z tych języków, nie będzie się robiło użytku.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Kołomyja, dnia 3 czerwca 1909.

---

L. cz. E. 282/9 (7) (5829)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Natana Hermelina w Szczercu, odbędzie się dnia 13 lipca 1909 o godzinie 10 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Szczercu, licytacya realności obj. lwh. 170 i 58 gm. Honiatycze tworzących parcelę budowlaną, rolę, ogród, łąkę i pastwisko wraz z przynależnościami, składającemi z budynków mieszkalno gospodarczych i inwentarza.

Nieruchomość objęta lwh. 170 gm. Honiatycze wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2000 kor., przynależności zaś na 1720 kor., nieruchomość objęta lwh. 58 na kwotę 500 kor.

Najniższa cena wynosi co do lwh. 170 kwotę 2480 kor., co do lwh. 58 kwotę 334 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaconym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Szczerzec, dnia 8 maja 1909.

---

L. cz. E. 1426/8 (7) (5903 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Poppera, odbędzie się dnia 29 czerwca 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 3792 ks. gr. gm. Zabie objętej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2740 kor.

Najniższa cena wynosi 1826 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, można przejrzeć w godzinach urzędowych w tut. sądzie biuro Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabie, dnia 29 kwietnia 1909.

L. cz. E. 97/9 (9) (5828)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa Kasy zaliczkowej w Szczercu, zastąpionej przez adw. Waltera w Szczercu, odbędzie się dnia 13 lipca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Szczercu, licytacya realności obj. wyk. hip. l. 205 i 207 gm. Łany tworzących parcele budowlane, ogród, rolę, pastwisko i łąkę, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków mieszkalno-gospodarskich.

Nieruchomość objęta lwh. 205, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2040 kor., przynależności zaś na 1470 kor., realność zaś obj. lwh. 207 na 800 kor.

Najniższa cena wynosi co do lwh. 205 kwotę 2340 kor., zaś co do lwh. 207 533 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Szczerzec, dnia 8 maja 1909.

---

L. cz. E. 382/9 (8) (5778)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Maschlera odbędzie się dnia 17 lipca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie, biuro Nr. 19 licytacya 2/8 części realności lwh. 99 ks. gr. gminy Rudnik, stanowiącej plac z domem mieszkalnym i podwórze.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2500 kor.

Najniższa cena wynosi 1250 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Nisko, dnia 5 czerwca 1909.

---

L. cz. E. 564/9 (5) (5825)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8, odbędzie się dnia 27 lipca 1909 o godzinie 10 przed południem licytacya 1/3 części realności objętej lwh. 48 gminy Dydiatycze wraz z przynależnościami, ocenionej na 2845 kor., przynależności zaś na 105 kor. 66 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1967 kor. 12 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie, biurze Nr. 8.

C. k Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, dnia 20 maja 1909.

---

L. cz. E 540/9 (7) (5862)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 lipca 1909 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya:

1. połowy realności lwh. 282 ks. gr. gm. kat. Rodatycze, składającej się z domu mieszkalnego i budynku gospodarczego oraz gruntów obszaru 6 ha. 3 ary 49 m² wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza martwego i żywego;

2. 1/4 części realności lwh. 99 ks. gr. tej samej gminy, składającej się z parceli gr. lk. 2628 droga polowa obszaru 39 ar. 46 m² zobowiązanego Jana Nogi syna Tomasza własnych.

Cząstki nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad 1. na 3820 kor. kor. 50 hal., ad 2. 75 kor., przynależności zaś na 101 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 2614 kor. 32 hal., ad 2. 50 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katatralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gródek Jagielloński, dnia 21 maja 1909.

---

L. cz. E. 3179/8 (8) (5856)

Edykt licytacyjny.

Dnia 22 czerwca 1909 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33, licytacya realności obj. lwh. 279 ks. gr. gm. Sanok.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 35.763 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 17.881 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 34.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 6 maja 1909.

---

L. cz. E. 2351/8 (6) (5870)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Dreiera, kupca w Ottynii, odbędzie się dnia 1 lipca 1909 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya: a) realności lwh. 187 gminy Ottynia składającej się tylko z pgr. 2011/6, b) całej realności lwh. 802 składającej się z pbud. 1116 i pgr. 2014, 2017/3, 2020/2 i 2020/4 oraz pobudowanej na pb. 1116 chaty.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione a to: ad a) na 250 kor., ad b) na 300 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności: ad a) 166 kor. 67 hal., ad b) 2000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ottynia, dnia 4 maja 1909.

---

L. cz. E. 702/9 (4) (5812)

Dnia 13 lipca 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie tut. w biurze Nr. 11, odbędzie się licytacya:

a) realności lwh. 614;

b) połowy realności lwh. 884 gm. kat. Rybotycze.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, oceniono; a) na 400 kor., b) na 400 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) i b) po 267 kor.

Warunki i dokumenta oglądać można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 1 czerwca 1909.

---

L. cz. E. 513/9 (6) (5619)

Dnia 13 lipca 1909 o godzinie 9 przed południem sądzie tut. w biurze Nr. 11, odbędzie się licytacya 1/4 części realności lwh. 43 gm. kat. Łopusznica Nd. 55.

Nieruchomość ta oceniona jest na 4040 koron.

Najniższa cena wynosi 2694 kor.

Warunki i dokumenta oglądać można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 25 maja 1909.

---

L. cz. E. 935/9 (5) (5768)

Dnia 13 lipca 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacya połowy realności pod Nr. 82 lwh. 129 ks. gr. gm. Krościenko.

Nieruchomość ta oceniona jest na 2414 koron.

Najniższa cena wynosi 1610 kor.

Warunki i dokumenta oglądać można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 31 maja 1909.

---

L. cz. E. 1878/8 (9) (5871)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Israela Gebührera, odbędzie się dnia 1 lipca 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3:

a) licytacya 1/8 i 1/24 części realności lwh. 29 gm. kat. Krzywotuły składającej się z parc. bud. 23,

b) 1/4 i 1/12 części realności lwh. 30 składającej się z pgr. 45/3, 45/4 i 349/2 i

c) 1/4 i 1/12 części realności lwh. 31 składającej się z pgr. 637/1 i 643/2 wraz z chatą pobudowaną na pb. 23/1.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) na 53 kor. 83 hal., ad b) na 83 kor. 33 hal., ad c) na 100 kor. z czego na chatę przypada kwota 70 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 35 kor. 89 hal., ad b) 55 kor. 56 hal., ad c) 66 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ottynia, dnia 4 maja 1909.

---

G. Z. E. 788/9 (5865)

Versteigerungsedikt.

Auf betreiben der Handel und Gewerbekank in Wiznitz findet am 9 Juli 1909 Vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 29 die Fersteigerung dem Verpflichteten Isak Feingold gehörigen Hälfte des Grundbuchskörpers Ein. Zl. 802 Pistyń.

Die zur Besteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 600 Kronen bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 400 Kronen unter diesem Vertrage findet ein Verkauf nicht statt.

K. k. Bezirks-Gericht, Abteilung IV.

Kosów, am 10 Mai 1909.

---

L. cz. E. 61/9 (5816)

Na żądanie Abrahama Eifermana, odbędzie się dnia 15 lipca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33, licytacya realności obj. lwh. 90 gm. Kosów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2600 kor.

Najniższa cena wynosi 1300 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 28 maja 1909.

---

L. cz. E. 549/9 (3) (5867)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Haliczera z Kopyczyniec, odbędzie się dnia 14 lipca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności obj. lwh. 428 gminy Chorostków (zagroda małomiasteczkowa pod Nk. 331).

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5622 kor.

Najniższa cena wynosi 3748 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 8 maja 1909.

---

L. cz. E. 632/9 (5815)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego we Lwowie im. tegoż funduszu, zastąpionej przez syndyka adwokata kraj. dr. Bałabana we Lwowie, odbędzie się dnia 16 lipca 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya realności obj. lwh. 238 ks. gr. gm. kat.. Utoropy składającej się z pb. lk. 287 obsz. 49 s.² i znajdującego się na tejże parceli budynku mieszkalnego z piwnicą i pgr. lk. 282/3, 282/4 roli obsz. 206 s.² wraz z przynależnościami, składającemi się z płotu chrustowego i 14 drzewek owocowych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona z przynależnościami na 2405 kor.

Najniższa cena wynosi 1605 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jabłonów, dnia 29 maja 1909.

---

L. cz. E. 242/9 (5) (5834)

Edykt licytacyjny.

Dnia 19 lipca 1909 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie biuro Nr. I. odbędzie się licytacya: 1/8 części realności lwh. 625, 342, 665, 706 i 1/4 części realności lwh. 739, 886 gm. Wojnicz.

Wartość szacunkowa w łącznej kwocie 763 kor. 94 hal.

Najniższa oferta 517 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Wojnicz, dnia 8 maja 1909.

---

L. cz. E. VIII. 923/9 (4) (5892)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku chrześciańskiego w Krakowie, odbędzie się dnia 19 lipca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45 licytacya realności lwh. 44 ks. gr. gm. Górka narodowa, składającej się 3 parcel gruntowych o łącznym obszarze 3222 metrów kwadr. czyli 896 kwadr. sążni.

Wartość szacunkowa wynosi 1127 kor.

Najniższa cena wynosi 751 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 1 czerwca 1909.

L. cz. E. 231/9 (9) (5869 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Azriela Beitla, kupca w Skałacie, odbędzie się dnia 14 lipca 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3, licytacya: a) 1/4 części z 1/3 części realności obj. lwh. 428 gminy Toki, która zawiera 1 parcelę łąki i 1 parcelę ornej roli i b) 1/4 część realności obj. lwh. 441 gm. Toki składającej się z parceli budowlanej z domem mieszkalnym i 2 budynkami gospodarczemi z 1 parceli roli ogród i z 6 parcel ornej roli a na których niema przynależności.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) 95 kor. 84 hal., ad b) 1310 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 63 kor. 89 hal., ad b) 873 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza przyznając za nie wierzycielowi koszta 9 kor. 47 hal. i odnoszące się do tych nieruchomości, dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowe sioło, dnia 4 czerwca 1909.

L. IX. b. 649/26 (5908 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcu państwowym w tarnopolskim okręgu budowniczym w latach 1909, 1910, 1911 odbędzie się dnia 5 lipca 1909 w c. k. Starostwie w Tarnopolu licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1909 wynoszą: 10.208 kor 13 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyj drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyj drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 6 czerwca 1909.

L. cz. E. 188/9 (11) (5824)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 odbędzie się dnia 19 lipca 1909 o godzinie 10 przed południem licytacya: a) 3/4 lwh. 79, b) 3/4 lwh. 164, c) całego lwh. 185, d) całego lwh. 186 i e) całego lwh. 187 gminy Szeszerowice ocenionych: ad a) 873 kor. 75 hal., ad b) na 375 kor., ad c) na 1320 kor., ad d) na 260 kor. i ad e) na 260 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad a) 582 kor. 50 hal., ad b) 300 kor., ad c) 880 kor., ad d) 173 kor. 32 hal. i ad e) 173 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, dnia 28 maja 1909.

L. cz. E. 1425/8 (6) (5902 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jankla Poppera, kupca w Żabiu, odbędzie się dnia 29 czerwca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 1815 ks. gr. gm. Żabie objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5615 kor.

Najniższa cena wynosi 3743 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki liytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, można przejrzeć w tut. sądzie w godzinach urzędowych biuro Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabie, 29 kwietnia 1909.

L. cz. E. 1471/9 (3) (5894)

Edykt licytacyjny.

Dnia 6 lipca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie tut. w biurze Nr. 36, odbędzie się licytacya: a) 1/4 części realności lwh. 8, b) 1/4 części realności lwh. 157, c) całej realności lwh. 413 ks. gr. gm. Rozhurcze, tworzących gospodarstwo włościańskie.

Wartość szacunkowa wynosi: ad a) 502 kor., ad b) 407 kor., ad c) 160 kor.

Najniższa oferta niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad a) 334 kor. 66 hal., ad b) 271 kor. 32 hal., ad c) 106 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 26 kwietnia 1909.

L. cz. E. 643/9 (3) (5899)

Na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu w Przemyślanach, odbędzie się dnia 13 lipca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. w Przemyślanach licytacya realności:

1. 3000/23600 części lwh. 477 gminy Baczów,

2. cały lwh. 499 tej samej gminy i

3. cały lwh. 505 tej samej gminy wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: 1. 3000/23600 części lwh. 477 na 60 kor., 2. lwh. 499 na 5000 kor., 3. lwh. 505 na 150 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. kwotę 40 kor., ad 2. 3333 kor. 33 hal. i ad 3. 100 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, dnia 19 maja 1909.

L. cz. E. 325/9 (4) (5782)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Mazura, odbędzie się dnia 17 czerwca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Ulanowie licytacya realności lwh. 155 ks. gr. gm. kat. Kłyżów objętej, składającej się z jednej parceli budowlanej obszaru 88 kwadr., tudzież stojącego na niej domu drewnianego, stajni drewnianej, piwnicy i szpichlerza oraz dwu stodół, tudzież z 42 parcel gruntowych łącznego obszaru 15 morgów 240 m. kwadr. Józefa Mazura własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza ruchomego i nieruchomego w protokole oszacowania bliżej określonami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 19.615 kor. 50 hal., przynależytości zaś na 834 kor.

Najniższa cena wynosi 13.632 kor. 66 hal., jako dwie trzecie części ceny szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się jednocześnie niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ulanów, dnia 24 kwietnia 1909.

L. cz. E. 4635/8 (5866)

Na żądanie Wolfa Krumholza, Natana Eltisa i Mordka Tanenzapfa, odbędzie się dnia 13 lipca 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33, licytacya 3/5 części realności obj. lwh. 788 gm. Manastersko.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1098 kor.

Najniższa cena wynosi 732 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 28 maja 1909.

L. cz. E. 819/8 (11) (5827)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izraela Raucha w Szczercu, odbędzie się dnia 13 lipca 1909 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Szczercu, licytacya realności obj. lwh. 86 gm. Piaski, składającej się z gruntu ornego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1771 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 1181 kor. 06 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Szczerzec, dnia 10 maja 1909.

# Konkursa.

L. Prez. 8148 (4) P. P./9 (5737 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia po jednej posadzie sędziego.

1. w sądzie obwodowym w Jaśle,

2. w sądzie powiatowym w Starym Sączu rozpisuje się konkurs z terminem do 27 czerwca 1909.

Podania o powyższe, lub przy innych sądach tutejszego okręgu opróżnić się mogące posady sędziów wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum sądu obwodowego ad 1) w Jaśle, ad 2) w Nowym Sączu.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, dnia 7 czerwca 1909.

L. 1181 (5692 2—3)

Konkurs.

Gmina miasta Obertyna rozpisuje konkurs na posadę weterynarza miejskiego z roczną płacą 1.200 kor.

Kandydaci wykazać się mają:

1. obywatelstwem austryackiem,
2. dyplomem weterynaryjnym,
3. metryką, że nie przekroczyli 40 rok życia,
4. świadectwem moralności,
5. najmniej jeden rok praktyki w zawodzie weterynaryjnym.

Termin wnoszenia podań upływa z dniem 1 lipca 1909.

Zwierzchność gminna.

Obertym, dnia 3 czerwca 1909.

Burmistrz: Gawliński.

L. Prez. 1753 4/9 (5757 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady naczelnika kancelaryi przy sądzie obwodowym w Jaśle, ewentualnie takiejże posady przy innym sądzie obwodowym opróżnić się mogącej, rozpisuje się konkurs do dnia 1 lipca 1909.

Kompetenci winni wnieść należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze służbowej do tutejszego Prezydyum.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Jasło, dnia 8 czerwca 1909.

L. 11267 ex 1909 (5878 1—3)

Obwieszczenie.

Z dniem 1 września b. r. rozpocznie się kurs nauki w c. k. szkole dla leśniczych w Bolechowie, trwający do końca lipca r. 1910.

W roku szkolnym 1909/10 znajdzie umieszczenie w zakładzie 12 wychowanków, z których ośmiu może otrzymać stypendyum z funduszów państwowych w wysokości 220 do 550 kor.

Podania o przyjęcie wraz z odpowiednim uzasadnieniem w razie prośby o udzielenie stypendyum wnosić należy do c. k. gal. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie najpóźniej do 20 czerwca b. r. i dołączyć:

1. metrykę chrztu na dowód, że petent ukończył 17 lat, a nie przekroczył 22 roku życia,

2. świadectwo c. k. lekarza powiatowego, stwierdzające zupełną fizyczną zdolność kandydata do służby leśnej w górach i że posiada normalny wzrok i słuch. Świadectwo lekarskie nie może pochodzić z czasu przed 15 maja b. r.,

3. świadectwo z dobrym postępem ukończonej 3-klasowej szkoły wydziałowej, albo 3-ciej gimnazyalnej, lub realnej,

4. świadectwo odbytej przynajmniej dwuroczney nieprzerwanej praktyki w gospodarstwie lasowem i dziennik czynności przez kandydata podczas praktyki gospodarczej prowadzony i przez urzędnika prowadzącego gospodarstwo miesięcznie stwierdzony,

5. świadectwo przynależności do jednej z gmin w Galicyi, lub Bukowinie,

6. świadectwo moralności,

7. świadectwo ubóstwa, potwierdzone przez władzę polityczną, jeżeli kandydat stara się o nadanie stypendyum,

8. prawnie obowiązujące oświadczenie rodziców, krewnych, dobrodziejów lub opiekunów kandydata, że na żądanie c. k. Zarządu szkoły uiszczać będą w terminach i kwotach im podanych wszelkie środki, potrzebne do utrzymania i nauki ucznia w ciągu 11-miesięcznego kursu lub tej części kosztów, która ponad kwotę ewentualnie uzyskanego stypendyum okaże się potrzebną (formularz rewersu C. i D).

Podpis na rzeczonem poświadczeniu musi być sądownie, lub notaryalnie legalizowany i potwierdzeniem zwierzchności gminy co do miejsca zamieszkania zaopatrzony.

Synowie urzędników i sług państwowych administracyi lasowej mają pierwszeństwo przed innymi kandydatami tak co do przyjęcia, jak i co do przyznania stypendyum.

Podania nie odpowiadające w którymkolwiekbądź względzie wyżej przytoczonym warunkom będą bezwzględnie odrzucone.

Bliższych wyjaśnień co do warunków utrzymania uczniów w internacie udziela c. k. gal. Dyrekcya lasów i dóbr państwowych we Lwowie w godzinach urzędowych od 8 do 2, lub c. k. Zarząd lasów i dóbr państwowych w Bolechowie.

Program naukowy dla wspomnianej szkoły jest do nabycia w Ekonomacie pomienionej c. k. Dyrekcyi za uiszczeniem należytości 50 halerzy.

Z c. k. galicyjskiej Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych.

C. k. Namiestnik jako Prezydent c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych.

W zastępstwie: Flechner.

Lwów, dnia 7 czerwca 1909.

L. Prez. 105 4/9 (5706 1—3)

Konkurs.

Przy c. k. sądzie powiatowym w Białej jest do obsadzenia posada funkcyonaryusza c. k. Prokuratoryi Państwa z roczną remuneracyą w kwocie 480 kor.

Podania należycie udokumentowane o nadanie tej posady należy wnosić do dnia 10 lipca 1909 do c. k. Prokuratoryi Państwa w Wadowicach.

W podaniach winni kompetenci oznajmić, czy nie byliby skłonni za niższą remuneracyą aniżeli 480 kor., a w takim razie w jakiej wysokości powyższe funkcye spełniać.

C. k. Prokurator Państwa.

Wadowice, dnia 5 czerwca 1909.

---

L. Prez. 9832/pr. (5789 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia jednej posady inspektora weterynaryjnego przy galicyjskiem Namiestnictwie w VIII. klasie rangi z systemizowanymi poborami, rozpisuje się konkurs z terminem do 15 lipca 1909.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania, opatrzone w przepisane dowody w powyższym terminie konkursowym i w zwykłej drodze służbowej do Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7 czerwca 1909.

---

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Vr. 821/8 (13) (5707 3—3)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach wydał w dniu dzisiejszym pod przewodnictwem c. k. radcy sądu krajowego Pileckiego, przy współudziale c. k. radców sądu krajowego Dawidowicza i Cieleckiego i c. k. sędziego powiatowego Recka jako sędziów i c. k. auskul. sąd. Jasińskiego jako protokolanta, na podstawie oskarżenia c. k. Prokuratoryi Państwa z dnia 30 listopada 1908 L. cz. St. 1680/8 (2) przeciw Onufremu Bajdale o zbrodnię kradzieży z §§ 171, 173 i 174 II. d. u. k., po przeprowadzeniu rozprawy głównej dnia 22 stycznia 1909 wskutek zarządzenia z dnia 28 grudnia 1908 L. cz. Vr. 821/8 (10) w obecności zastępcy c. k. Prokuratora Państwa Scholza, jako oskarżyciela publicznego, w nieobecności zostającego na wolności oskarżonego Onufrego Bajdały, w obecności strony interesowanej prywatnej Barbary Martowłos, na zasadzie wniosku oskarżyciela, aby oskarżonego uznać winnym zbrodni kradzieży z §§ 171, 173, 174 II. d. u. k. i wniosku strony interesowanej prywatnej, aby jej przyznać policzone odszkodowanie, następujący

Wyrok.

Oskarżonego Onufrego Bajdałę urodzonego w Dunajowie, zamieszkałego w Białem lat 39, rel. gr. kat. żonatego, gospodarza, syna Fedka i Elżbiety,

uznaje się winnym,

że w sierpniu 1908 r. w Białem zabrał dla swej korzyści z obcego posiadania, bez zezwolenia właściciela z zamkniętego miejsca, cudze rzeczy ruchome, a to Barbarze Martowłos gotówkę w kwocie 440 koron,

czem dopuścił się zbrodni kradzieży z §§ 171, 173, 174 II. d. u. k. i za to skazuje się go po myśli § 178 u. k. na karę sześciu miesięcy ciężkiego więzienia obostrzonego postem co miesiąca, w myśl § 389 p. k. na ponoszenie kosztów postępowania karnego, a w myśl § 366 pk. na zapłacenie poszkodowanej Barbarze Martowłos odszkodowania w kwocie 310 kor. 69 hal.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VI.

Brzeżany, dnia 22 stycznia 1909.

---

L. cz. C. II. 348/9 (1) (5766 2—3)

Przeciw Władysławowi Sławęckiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Michała Sławęckiego pozew o 280 kor., 420 kor. i 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 1 lipca 1909 o godzinie 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana dr. Festenburga adwokata w Brzozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów, dnia 24 maja 1909.

---

L. cz. Cg. I. 258/9 (1) (5850 2—3)

Edykt.

Przeciw Józefowi Gielarowi i Maryi ze Swidyków Gielarowej z Jeżowego, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Annę Gielar z Jeżowego pozew o zapłacenie sumy 1200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznanaczoną została I. audyencya na dzień 15 czerwca 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa Gielara i Maryi ze Surdyków Gielarowej z Jeżowego ustanawia się pana adwokata dr. Silbera w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Gielara i Maryę ze Swidyków Gielarową w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 23 maja 1909.

---

L. cz. C. II. 256/9 (1) (5855)

Edykt.

Przeciw Simonowi Zimmermanowi z Koniuch, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzeżanach przez Hryńka Kohuta, Nykołę Koncewicza, Petra Słobodę i Michała Dydyka w Dryszczowie pozew o 940 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 28 czerwca 1909 w tut. sądzie sala Nr. 2.

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Simona Zimmermana ustanawia się pana dr. Czajkowskiego adw. kraj. w Brzeżanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tego pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 8 czerwca 1909.

---

L. cz. Nc. IV. 336/7 (9) (5758)

Edykt.

C. k. sąd obwodowy w Jaśle ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Kazimierza Frycza kuratorem adwokata dr. Włodzimierza Gabryszewskiego w Jaśle w sprawie wykreślenia uprawnień naftowych na majętności Grabanina lwh. 576 ks. tab. objętej ciążących i doręcza temuż kuratorowi uchwałę z dnia 14 kwietnia 1909 Nc. IV. 336/7 (7).

Kurator będzie zastępywać p. Kazimierza Frycza do czasu, dopóki tenże nie zgłosi się w sądzie, lub nie ustanowi swego zastępcy.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 17 maja 1909.

---

L. cz. Cw. 1073/9 (4) (5800)

Edykt.

Przeciw Michałowi Mrozowiczowi przedtem w Koniaczowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Nuchima Schneebauma w Koniaczowie pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 270 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Michała Mrozowicza kuratorem dr. Gans adwokat w Przemyślu zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Przemyśl, dnia 19 maja 1909.

---

L. cz. E. 365/9 (5817)

Przeciw Iwanowi Ryptykowi Tymofija, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kosowie przez Dawida Vogla w Monastersku wniosek o sprzedaż realności lwh. 239 i 1/12 części realności lwh. 449 gm. Czerhanówka objętych zobowiązanego własnych.

Na podstawie tego wniosku wdrożono postępowanie licytacyjne.

Celem strzeżenia praw Iwana Ryptyka Tymofija ustanawia się pana adwokata Leona Kulczyckiego w Kosowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Iwana Ryptyka Tymofija w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 1 czerwca 1909.

---

L. 3296,2 (49) XVII. (5907)

Obwieszczenie.

Przeciętna cena targowa mięsa wieprzowego w miesiącu maju 1909, mająca służyć według ustawy z 7 września 1905, Dz. p. p. Nr. 163, za podstawę do wymiaru odszkodowania ze Skarbu Państwa za świnie rzeźne (Schlachtschweine) wybite na podstawie wymienionej ustawy w miesiącu czerwcu 1909, wynosi 1 kor. 33 hal. za kilogram.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10 czerwca 1909.

---

L. cz. Cm. 15/9 (1) (5801)

Edykt.

Przeciw nieobecnym Hrycowi Maziarzowi i Annie 1 śl. Stopa 2 śl. Maziarz wniósł Jan Müller właściciel realności w Przemyślu przez adwokata dr. Haasa w Przemyślu pozew o 1.949 kor. 70 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 2 czerwca 1909.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem adwokat dr. Briefer w Przemyślu będzie ich zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie ustanowią.

Sąd obwod5wy.

Przemyśl, dnia 2 czerwca 1909.

---

L. cz. C. I. 59/9 (1) (5898)

Edykt.

Przeciw Mendlowi Drucker i Chaimowi Drucker, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Łące przez Majera Druckera pozew o zniesienie wspólnej własności posiadłości lwh. 331 ks. gr. gminy Bilinka mała.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 1 lipca 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Mendla Druckera i Chaima Druckera ustanawia się pana Adama Sieleckiego, c. k. notaryusza w Łące, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mendla Druckera i Chaima Druckera w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Łąka, dnia 4 czerwca 1909.

---

L. cz. Cw. 1139/9 (1) (5760)

Edykt.

Przeciw Nastuni Jewczak, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Dmytra Jewczaka pozew o 430 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Nastuni Jewczak ustanawia się pana radcę Kielanowskiego adwokata w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Nastunię Jewczak w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Sambor, dnia 19 maja 1909.

---

L. cz. C. IV. 1693/9 (1) (5882)

Edykt.

Przeciw Konstantemu Składanemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez firmę J. B. Krochmala, następca Maurycy Czaczkes we Lwowie pozew wekslowy o 270 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zabezpieczenia.

Celem strzeżenia praw Konstantego Składanego, ustanawia się pana dr. Witkowskiego, adwokata we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 6 czerwca 1909.

---

L. cz. Cw. 937/9 (1) (5888)

Edykt.

Przeciw Mozesowi Fendrichowi z Gołogór, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Jakóba Friedmana pozew o 235 kor. 34 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Mozesa Fendricha, ustanawia się pana Wichańskiego, adwokata w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mozesa Fendricha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 8 czerwca 1909.

---

L. cz. Cw. II. 1094/9 (1) (5844)

Edykt.

Przeciw Henrykowi Holländrowi i Hermanowi Goldblumowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Towarzystwo kredytowe rękodzielników i przemysłowców w Krakowie pozew o 500 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 15 maja 1909.

Celem strzeżenia praw Henryka Holländra i Hermana Goldbluma ustanawia się pana adw. dr. Hermana Brummera w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 15 maja 1909.

---

L. cz. C. II. 77/9 (1) (5914)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Jakóba Pilcha z Bieleży wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Wojniczu przez Wojciecha Dudę z Bieleży pozew o zapłacenie kwoty 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 14 czerwca 1909 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 2.

Celem strzeżenia praw tejże nieobjętej masy spadkowej ś. p. Jakóba Pilcha ustanawia się pana Jana Hujara z Bieleży, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie nieobjętą masę spadkową ś. p. Jakóba Pilcha z Bieleży w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojnicz, dnia 2 czerwca 1909.

---

## Firmy.

L. cz. Firm. 126/9 Stow. II. 52 (4598)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Turka nad Stryjem.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytu i oszczędności „Samopomoc" w Turce nad Stryjem, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką; w języku niemieckim: Credit- und Sparverein „Selbsthilfe" in Turka am Stryj, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Data statutu: Turka, 27 lutego 1909.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Zadaniem stowarzyszenia jest podniesienie zarobku i gospodarstwa swych członków, przez udzielanie im kredytu na umiarkowany procent i na warunkach możliwie dogodnych, jakoteż danie im możności korzystnego lokowania swoich kapitałów.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Dyrekcya składa się z dwu dyrektorów i jednego zastępcy dyrektora, których wybiera walne zgromadzenie z pośród członków stowarzyszenia bezwzględną większością głosów na przeciąg lat sześciu, głosując kartkami na każdego z osobna. — Na pierwszem konstytuującem zgromadzeniu członków założycieli wybrano dyrektorami pp. Mojżesza Schächtera i Israela Reslera kupców i właścicieli realności w Turce, zaś p. Abrahama Schächtera, kupca i właściciela realności w Turce zastępcą dyrektora.

Podpis firmy: Dyrektorowie podpisują firmę w ten sposób, iż pod wyciśniętą stampilią towarzystwa swe imiona i nazwiska własnoręcznie umieszczają z tem, że do ważności zobowiązań stowarzyszenia potrzeba podpisów obu dyrektorów lub jednego dyrektora i urzędującego zastępcy dyrektora.

Ogłoszenia: Umieszczane będą w dzienniku przez radę nadzorczą oznaczyć i do wiadomości członków podać się mającym.

Udział członków: 50 koron.

Odpowiedzialność: Do trzykrotnej wysokości ponad deklarowany udział.

Data wpisu: 10 kwietnia 1909.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 27 marca 1909.

---

Ч. сп. Фірм. 452/9 Стов. II. 144 (5853)

Оголошене.

Подає ся до відомости, що в місце Василя Варинциї і Стефана Мазепи вибрані зістали Фтома Головка і Петро Самиця членами дирекциї, стоваришеня „Спілкова Торговля в Денисові.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Тернопіль, дня 11 мая 1909.

---

Ч. сп. 220/9 Стов. IV. 257 (5846)

Оповіщене.

Ц. к Суд окружний яко торговельний в Перемишли оголошує, що 19 мая 1909 вписано до реєстру для стоваришень зарібкових і господарчих, що загальний збір членів стоваришеня „Спілка молочарска в Вишатичах", що відбув ся 17 мая 1908, вибрав в місце члена заряду Федя Кучерепи, що уступив, членом заряду Матвія Малюту, господаря в Вишатичах, ч. к. 197.

Перемишль, 4 червня 1909.

G. Zl. Firm. 333 Rg. B. I. 39 (4766)
Eintragung einer Gesellschaftfirma.

Eingetragen wurde in das Register Abteilung B.

Sitz der firma: Krakau.

Firmawortlaut: „Wiener Bank-Verein Filiale Krakau"; polnisch: „Wiedeński Bank Związkowy filia w Krakowie".

Zweigniederlassung (ZWN.): Der in Wien I. Herrengasse 8, mit der Firma: „Wiener Bank-Verein" bestehenden Hauptniederlassung mit

Betriebsgegenstand: Handels-Finanz Industrie und Immobiliargeschäfte jeder Art für eigene und Fremde Rechnung, insbesondere die Berechtigung unter Beobachtung der für die einzelnen Geschäftszweige bestehenden Gesetze und Verordnungen das Promessen und das Ratenbriefgeschäft zu betreiben, die Versicherung gegen Kursverlust bei verlosbaren Effekten im Falle der Verlosung vorzunehmen und auf den Überbringer oder auf Namen lautende Einlagebücher auszugeben, wie auch an anderen Orten Zweigniederlassungen zu errichten.

Gesellschaftsform der Wiener Bank Verein in eine Aktiengesellschaft deren Firma seit dem 12 Mai 1869 bei dem k. k. Handelsgerichte in Wien eingetragen erscheint und gründet sich auf die Konzessionsurkunde des k. k. Ministerium des Innern vom 31 März 1869 Zl. 3606/282 auf die am selben Tage staatlich genehmigten Statuten und auf den Konstituierungsakt vom 28 April 1869 Zl. 7869 die Gesellschaft verbinden die in der ausserordentlichen Generalversammlung vom 13 Juni 1906 beschlossenen und mit Erlass des k. k, Ministerium der Innern vom 10 November 1906 Zl. 46364 genehmigten Teilweise geänderten Statuten. Der Dauer der Gesellschaft ist auf 90 Jahre vom Tage der Genehmigung der Statuten festgesetzt. Das Aktienkapital der Geselschaft betragt der zeit 130 Millionen Kronen, zerteilt in 325.000 Stück volleingezahlte auf den Überbriger lautende Aktien à 400 K. die Zweigniederlassung in Krakau wird in Gemässheit des Beschlusses des Administrationsrates am 3 März 1909 bestellt.

Vertretungsbefugt den Vorstand der Gesellschaft bildet die Direktion, welche aus zwei oder mehreren vom Administrationsrate ernannten Direktoren besteht: als solche sind dermalen bestellt die Herren: Bernhard Popper, Felix Kuranda und Hugo Markus sämtliche in Wien wohnhaft.

Der Administrationsrat ernennt auch Stellvertreter der Direktoren und Prokuristen.

Firmazeichnung (F. Z.): Die Firma wird kollektiv gezeichnet von:

a) zwei Direktoren oder zwei Direktoren-Stellvertretern;

b) einem Direktor und einem Direktor-Stellvertreter;

c) einem Direktor oder einem Direktor-Stellvertreter und einem Prokuristen;

d) von zwei Prokuristen wem von denselben einer duch den Administrationsrat für eine bestimmte Zeit oder dauernd ermächtigt werden ist, die Firma in Vertretung eines Direktors oder eines Direktor-Stellvertreters zu zeichnen wobei diese Ermächtigung bei der Mitzeichnung ersichtlich zu machen ist.

Die Firma der Zweigniederlassung kann auch durch zwei Prokuristen gezeichnet werden, wenn einer derselben zum Vorstande oder Vorstand-Stellvertreter der betreffenden Zweigniederlassung bestellt und durch den Administrationsrat ausdrücklich ermächtigt wurde, mit einem anderen Prokuristen zu zeichnen.

Die Direktoren Stellvertreter und die Prokuristen haben ihrer Unterschrift einen die „Prokura" andeutenden Zusatz beizufügen.

Die hp. registrierte Zweigniederlassung in Krakau wird in Gemässheit des Beschlusses des Administrationsrates vom 3 März 1909 kollektiv gezeichnet von den Herren Bernhard Popper, Felix Kuranda und Hugo Marcus, sämmtlich wohnhaft in Wien als Direktoren.

Salomon Fischer, Sigmund Ichenhäuser, Alexander Weiner, Dr. Adolf Gelinek, Ludwig Meriv, Ignaz Popper und Georg Kutzimano, sämmtlich wohnhaft in Wien, sowie Herrn Thaddäus Ritter von Slawikowski in Lemberg, Rudolf Mendl in Prag und August Poisson in Brünn, als Direktoren-Stellvertreter, ferner als Prokuristen, welche im Sinne des § 18 lit. d. der Statuten ermächtigt sind, die Firma der Gesellschaft gemeinschaftlich mit einem zweiten Prokuristen zu zeichnen von den Herren Arnold Bauer in Wien und Eugen Linger, Direktor-Stellvertreter der Filiale in Lemberg.

Prokura erteilt ferner dem Herrn Ludwig Neumann in Bielitz, welcher als solcher zum Direktor und Vorstande der Filiale bestellt wurde, dem Herrn Alfred Szancer derzeit Prokurist in Lemberg; welcher zum Vorstand Stehlvertreter der Filiale ernannt wurde, beide mit Berechtigung im Sinne des § 18 Abs. 3 der Statuten die Firma der Gesellschaft gemeinschaftlich mit einem zweiten Prokuristen zu zeichnen weiters den Herrn: Felix Fromowicz in Krakau Otto Fasal und Josef Fantl in Bielitz.

Die Zeichnung erfolgt derart, dass je zwei der Firmanten nach Zulass der § 18 der Statuten unter den vorgedruckten oder von wem immer vorgeschriebenen Firmenwortlaut: „Wiener-Bank-Verein Filiale Krakau" oder polnisch Wiedeński Bank Związkowy filia w Krakowie" ihre Namen und zwar die Direktoren-Stellvertreter und die Prokuristen mit einen die Prokura andeutenden Zusatze beisotzen.

Kundmachungen der Gesellschaft erfolgen durch die amtliche „Wiener-Zeitung".

Tag der Eintragung: 10 April 1909.

K. k. Landes- als Handelsgericht,
Abteilung III.

Krakau, am 6 April 1909.

---

G. Zl. Firm. 323 Reg. A. I. 165 (4762)
Anderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Firmen von Einzelnkaufleuten und Gesellschaften.

Eingetragen wurde im Register Abteilung A. bei gleichzeitiger Übertragung aus dem Register für Einzelfirmen.

Sitz der Firma: Niedzieliska bei Szczakowa.

Firmawortlaut: „Von Löbbecke'sche Zinkweissfabrik".

Zweigniederlassung (Zw. N.) in Wien VII. Neubaugasse 64/66 unter dem firmawortlaute: „Verkaufsbureau der von Löbbeke'schen Zinkweisfabrik".

Betriebsgegenstand: Fabrikation von Zinkweiss.

Der bisherige firmainhaber Franz von Löbbecke hat mit Vertrag dtto Krakau, 7 Jänner 1909 obige Handelsniederlassungen an den Ritterguts- und Fabriksbesitzer Friedrich von Löbbecke zu Gross-Neudorf, Kreis Brieg in Preisich-Schlesien und Oskar von Löbbecke in Breslau als Eigentümer zu je einer Hälfte mit dem Rechte die bissherige firma zu führer verkauft, infolge dessen seit 1 Jänner 1909 eine offene Handelgesellschaft.

Vertretungsbefugnis: Steht je dem den beiden Gesellschafter einzeln und selbständig zu.

Firmazeichnung (F. z.): Unter dem mit Stampiglie vorgedruckten oder von wem immer mit Worten geschriebenen Wortlaute der Firma zeichnet jeder der Gesellschafter, selbständig seinen Vor- und Zunamen.

Tag der Eintragung: 14 April 1909.

K. k. Landes- als Handelsgericht,
Abtheilung III.

Krakau, am 6 April 1909.

---

Ч. сп. Фірм. 149/9 (5518)

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарських.

Місце оспiлости: Ясенів пільний.

Виcліве фірми: „Спілка ощадности і позичок в Ясеневі пільним, стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою.

Дата статуту: 3 мая 1909.

Ціль і предмет предприємства: уділяне членам позичок потрібної в господарстві, промислі і торговлі, як також приниманє і опроцентованє вкладок щадничих в цїли матеріяльного і морального піднесеня своїх членів, врешті підпиранє твореня спілок і зарібкових та господарських стоваришень в окрузї спілки, іменно в громадї Ясенів вільний.

Заряд: О. Корнилий Дрогомірецкий, парох, настоятель, Николай Гайдат, господар, заступник настоятеля, Онуфрий Никифорук, Іоан Гижевский, Михайло Савочка, господарі в Ясеневі пільним, члени.

Підпис фірми є важний, коли під стампілією (печаткою) фірми підпише ся настоятель, взглядно єго заступник і оден з членів заряду.

Оден член спілки не може мати більше як 5 уділів по 10 кор. Уділ можна вплатити або від разу, або в ратах піврічних винотячих що найменше по 1 короні, однак вільно доповнити уділ скорше і більшими ратами.

Оголошеня спілки уміщувані будуть на таблиці перед будинком спілки через 14 днів.

Оголошенє загального збору членів має ся крім того подати до відомости членів розісланєм обіжника.

В случаю потреби буде спілка поміщувати свої публичні оголошеня в часописи для спілок рільничих видаваної Бюром патронату.

Дата впису: 8 мая 1909.

Ц. к. Суд окружний яко гандлевий
Відділ II.

Коломия, дня 8 мая 1909.

---

Ч. сп. Фірм. 243/9 Стов. VI. 90 (5759)
Впис фірми стоваришеня заробкового і господарського.

Місце пробуваня стоваришеня: Старий Яжів.

Фірма: Товариство кредитове „Воскресенє" стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою.

Дата статуту: 30 цьвітня 1909.

Предмет підприємства: Цїлею стоваришеня є сполучити господарські сили своїх членів для їх добробиту.

Діяльність стоваришеня є лиш до своїх членів.

Стоваришенє буде:

а) купувати, арендувати і наймати грунти і будинки в цїли веденя спільного господарства спільними силами своїх членів в їх хосен,

б) уряджувати склади (маґазини) нарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і инших землеплодів для своїх членів та в їх хосен,

в) провадити для своїх членів торговлю средствами поживи і предметами, потрібними для домашного і рільничого господарства та для ремесла і промислу своїх членів,

г) займати ся перетворюванем продуктів господарских своїх членів і продажю витворів своїх членів,

ґ) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем,

д) уділяти лиш своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господарства або промислу.

Час єствованя: Стоваришенє основано на час необмежений.

Управа стоваришеня: 1. Федько Пристайко, господар в Старім Яжові, справник, 2. Михайло Зінко, господар в Старім Яжові, касиер, 3. Семко Мацелюх, господар в Старім Яжові, книговодець.

Підпис фірми: Управа буде підписувати стоваришенє в той спосіб, що при фірмі стоваришеня уміщені будуть підписи двох членів управи і се є услівєм важности зобовязань стоваришеня.

Оголошеня: Оповіщеня і завідомленя до членів стоваришеня виходять від управи та будуть поміщувані на призначеній на се таблици на будинку стоваришеня або в одній з львівских часописей, яку означить надзираюча рада.

Оголошенє річного звіту, рахинкового замкненя і білянсу наступить виложенєм тогоже до перегляду в льокали стоваришеня на 8 днів перед загальним збором.

Оповіщенє скликаня загальних зборів і виложеня річного звіту буде підписане в той спосіб, що при фірмі стоваришеня положать свої підписи голова, взглядно заступник голови надзираючої ради і секретар взглядно двох членів управи. Загальні збори скликує ся оголошенем на таблици і або розсилає ся обіжник членам, або оголошує ся в часописи все на 8 днів перед зборами. Коли на порядку зборів є зміна статута, або розвязанє стоваришеня, збори сликує ся на 14 днів наперед.

Уділ членів виносить 10 кор. і можна его також вплатити місячними ратами що найменше по 1 кор.

Відвічальність: Члени відвічають крім своїм уділом еще квотою до 10 разової висоти заявленого уділу.

Дата впису: 17 мая 1909.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.

Перемишль, дня 15 мая 1909.

---

Ч. сп. Фірм. 421/9 Стов. II. 128 (5472)
Оголошенє.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний В. II. в Тернополи оголошує, що вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарських:

в рубрицї III. „Спілка ощадности і позичок в Білобожници, стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою",

в рубрицї IV. Білобожниця,

в рубрицї VI. на підставі статутів з дати Чортків дня 23 цьвітня 1909.

Цїлею стоваришеня єсть уділюванє позичок і поміщованє на процент грошей заощаджених а вкінци підпиранє твореня спілок і заробкових та господарських стоваришень в окрузї спілки.

Заряд стоваришеня зложений із слїдуючих членів:

1. Ілярій Сімонович, паром в Білобожници, яко предсідатель,

2. Павло Сенків, рільник з Калинівщини, яко заступник тогож,

3. Іван Чайковский,

4. Ігнатій Полутренько і

5. Петро Рафа, рільники перший з Каліновщини а послідні два з Білобожниці, яко члени заряду.

Фірму стоваришеня підписує ся в той спосіб, що під печаткою фірми кладе підпис настоятель заряду взглядно єго заступник і оден з членів заряду.

Оголошеня стоваришеня будуть уміщовані на таблици перед льокалем спілки а оголошеня загальних зборів крім того подавані до відомости членів розісланєм обіжника.

Порука членів єсть необмежена.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.

Тернопіль, дня 4 мая 1909.

# Kuratele.

L. cz. P. V. 106/9 (6) (5227 2—3)
Ołeksa Kołpak ze Strzelisk nowych został uznany za umysłowo chorego, a kuratorem jego ustanowiono Iwana Kołpaka ze Strzelisk nowych,

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Chodorów, dnia 29 grudnia 1909.

---

L. cz. 220/08 (1) (5319 3—3)
Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Józefę Gach w Kułaczkowcach.

Kuratorem jej ustanowiono Mikołaja Gach w Podhajczykach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 18 grudnia 1908.

---

L. cz. P. 80/09 (8) (5318 3—3)
Edykt.

Fedor Semeniak z Winogradu uznany został marnotrawcą, a kuratorem jego Michał Semeniak z Winogradu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 9 kwietnia 1909.

---

L. cz. P. 38,9 (5) (5249 3—3)
Edykt.

Za upośledzonych umysłowo uznano Katarzynę i Annę Sołomijczuk w Żabiu.

Kuratorem ich ustanowiono Onufrego Lityńskiego w Żabiu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żabie, dnia 17 kwietnia 1909.

---

L. cz. P. 20/09 (11) (5316 1—3)
Edykt.

Za marnotrawnego uznano Wasyla Hreborczuka w Buczaczkach.

Kuratorem jego ustanowiono Łesia Hreborczuka w Buczaczkach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 3 lutego 1909.

---

L. cz. P. 193/8 (1) (5431 1—3)
Edykt.

Za głupkowatą uznano Maryę Strutyńską córkę Ilka w Bitkowie.

Kuratorem jej ustanowiono Iwana Strutyńskiego syna Ilka w Bitkowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sołotwina, dnia 3 listopada 1908.

---

L. cz. P. 63/2 (8) (5489 1—3)
Edykt.

Kuratela nad Anną z Majerczyków Gutową z Poronina z powodu niedołęstwa umysłowego zniesioną została.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Targ, dnia 28 kwietnia 1909.

---

L. cz. L. V. 1/9 (7) (5291)
Edykt.

Za marnotrawcę uznano Iwana Małajnego gospodarza w Jabłonowie.

Kuratorem jego ustanowiono Onufrego Ududa, gospodarza w Jabłonowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kopyczyńce, dnia 2 kwietnia 1909.

---

L. cz. L. 3/9 (6) (5247)
Edykt.

Za marnotrawcę uznano Jana Sporniaka w Równem.

Kuratorem jego ustanowiono Tomasza Jarosza rolnika w Miejscu piastowem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dukla, dnia 5 marca 1909.

---

L. cz. P. 88/8 (17) (5428)
Za umysłowo chorego uznano ks. Franciszka Kahla w Mielcu.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Lejkę w Mielcu.

C. k. Sąd powiatowy.
Mielec, dnia 13 maja 1909.

---

L. cz. P. 70/9 (8) (5404)
Edykt.

Małoletniego Izaka Izraela Beinera z Oświęcimia pozostającego pod władzą ojca Joachima Beinera w Oświęcimiu uznano za umysłowo chorego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Oświęcim, dnia 18 maja 1909.

L. cz. P. 158/6 (27) (5226)

Edykt.

Dla niewłasnowolnego Antoniego Szewciów z Strzelisk starych w miejsce dotychczasowego kuratora Michała Huzara, ustanawia się kuratorem Iwana Huzara z Strzelisk starych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Chodorów, 23 kwietnia 1909.

---

L. cz. P. 78/9 (9) (5405)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Mendla Jakobera w Oświęcimiu.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Mechla Jakobera w Oświęcimiu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Oświęcim, dnia 21 maja 1909.

---

L. cz. L. 6 i L. 8/8 (8) (5409)

Za marnotrawców uznano Iwana Kuchyra z Wołtuszowej a kuratorem jego ustanowiono Wasyla Raczyńskiego i Semena Napawańca z Kolan sur., dla którego kuratorem ustanowiono Fecia Tynia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rymanów, dnia 15 grudnia 1909.

---

L· cz. L. 1/9 (9) (5410)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Tomasza Suskiego w Woli raniżowskiej.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Ozgę z Woli raniżowskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sokołów, dnia 7 kwietnia 1909.

---

L. cz. L. III. 1/9 (5421)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Mikołaja Zadorożnego w Muszkatówce.

Kuratorem jego ustanowiono Nykołę Derzaka w Muszkatówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Borszczów, dnia 8 kwietnia 1909.

---

L. cz. L. 6/9 (12) (5426)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Julię z Martynowiczów Szczerbową w Jaworowie.

Kuratorem jej ustanowiono Feliksa Siennickiego w Jaworowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jaworów, dnia 22 maja 1909.

---

L. cz. P. 43/9 (5) (5439)

Edykt.

Za obłąkanego uznano Semania Tymów w Oleszowie.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Tymów w Oleszowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tłumacz, dnia 6 lutego 1909.

---

L. cz. L. 10/8 (5) (5488)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Walentego Mścisza w Jeżowem.

Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Jabora w Jeżowem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nisko, dnia 14 maja 1909.

---

L. cz. P. 241/8 (4) (5485)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Chaję Gitlę 2 im. Blank w Iskrzyni.

Kuratorem jej ustanowiono Osyasza Blanka w Iskrzyni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krosno, dnia 15 października 1908.

---

L. cz. P. 190/8 (6) (5484)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Franciszka Bębna w Polance.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Ginalskiego w Polance.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krosno, dnia 31 grudnia 1908.

# Doniesienia prywatne.

## Obwieszczenie.

W niedzielę, dnia 20 czerwca 1909 o godzinie 6 po południu odbędzie się w domu p. Izaka Horowitza w Starym Samborze

## XVIII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Starym Samborze, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, z następującym

**Porządkiem dziennym:**

1. Odczytanie sprawozdania rewizora z odbytej dnia 2 kwietnia 1909 rewizyi, przepisanej ustawą z dnia 10 czerwca 1903 Nr. 133 Dz. u. p. wraz z uwagami Wydziału Powszechnego Związku we Lwowie.
2. Uchwały dotyczące sprawozdania tudzież przyjęcia takowego wraz z uwagami Związku do wiadomości.
3. Sprawozdanie z zamknięcia rachunków za rok 1908 i udzielenie absolutoryum Dyrekcyi i Radzie nadzorczej.
4. Powzięcie uchwały co do użytku czystego dochodu.
5. Wybór uzupełniający 2 członków Rady nadzorczej.

Stary Sambor, 10 czerwca 1909.

**Dyrekcya:**

Isak Horowitz. Majerczyk.

## Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

członków Banku melioracyjnego, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się we Lwowie w lokalu własnym, ul. 3-go Maja l. 21, dnia 28 czerwca 1909 r. o godzinie 5 po południu z następującym

**porządkiem dziennym:**

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Zgromadzenia z dnia 24 kwietnia 1908.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności zamknięcia rachunków za r. 1908.
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej Ogólnego Zgromadzenia.
4. Wnioski Rady nadzorczej co do podziału zysków.
5. Wybór członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.
6. Wybór członków Komisyi rewizyjnej Ogólnego Zgromadzenia.
7. Wnioski członków.

Lwów, dnia 12 czerwca 1909.

**Rada nadzorcza Banku melioracyjnego**

stow. zarejestr. z ograniczoną poręką.

**Henryk Potworowski,** sekretarz. **Franciszek Rozwadowski,** prezes.

UWAGA: Gdyby Zgromadzenie Ogólne dla braku kompletu nie mogło się odbyć w powyższym terminie, odbędzie się ono z tym samym porządkiem dziennym, bez względu na liczbę obecnych w tym samym dniu o godzinie 6 po południu.

## Ogłoszenie.

P. T. Członków Kasy zaliczkowej „Opatrzność“, stowarz. zarejestr. z nieograniczoną poręką w likwidacyi w Kozowie, zaprasza się na

## Walne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 23 czerwca 1909 o godz. 5 po południu w Kozowie.

**Porządek dzienny:**

1. Sprawozdanie likwidatorów z czynności i rachunków za r. 1908.
2. Sprawozdanie Rady zawiadowczej i wniosek tejże na zatwierdzenie rachunków i bilansu za rok 1908 i na udzielenie likwidatorom absolutoryum z czynności i rachunków za czas od dnia 1 stycznia do 31 grudnia 1908.
3. Zatwierdzenie uchwalonego przez Radę zawiadowczą sposobu pokrycia straty z r 1908.
4. Wnioski pojedynczych.

Kozowa, dnia 8 czerwca 1909.

**Rada zawiadowcza Kasy zaliczkowej „Opatrzność“ stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w likwidacyi w Kozowie.**

**Marcus Hersch Schapira**, prezes. **Salamon Feld**, sekretarz.

## OBWIESZCZENIE.

## Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa Eskontowego i Zaliczkowego we Lwowie, stow. zarejestr. z ogr. poręką, odbędzie się dnia 29 czerwca 1909 o godz. 10 przed południem w biurze Towarzystwa, we Lwowie przy pl. Gołuchowskich l. 7 z następującym

**porządkiem dziennym:**

1. Rozwiązanie i likwidacya stowarzyszenia.
2. Wybór likwidatora i tegoż zastępcy.
3. Ustanowienie wynagrodzenia za czynności likwidatora.
4. Wnioski członków.

Zauważa się, że w razie braku kompletu wymaganego w § 45 statutu, odbędzie się dnia 14 lipca 1909 o godz. 10 przed południem w biurze Towarzystwa ponowne ogólne Zgromadzenie członków celem załatwienia porządku dziennego wyżej pod poz. 1, 2, 3 i 4 wyszczególnionego, które bez względu na ilość zebranych, większością 2/3 głosów obecnych prawomocnie obradować i uchwalać będzie.

Lwów, dnia 11 czerwca 1909.

Rada zawiadowcza Towarzystwa Eskontowego i Zaliczkowego we Lwowie, stow. zarej. z ograniczoną poręką.

**Szymon Hescheles**, prezes. **Oswald Zach**, sekretarz.

## XIV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa eskontowego i handlowego w Sanoku, stow. zarej. z potr. odpow. ograniczoną, odbędzie się w biurze tegoż Tow. przy ulicy Jagiellońskiej l. d. 54 w dniu 27 czerwca 1909 o godzinie 10 przed południem, a w razie braku kompletu wymaganego w tym samym dniu o godz. 5 po południu bez względu na ilość zebranych, prawomocnie obradować i uchwalać będzie.

**Porządek dzienny:**

Sprawozdanie Rady nadzorczej i Dyrekcyi z czynności za rok 1908.

Przedłożenie zamknięcia rachunków i bilans i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za rok 1908.

Uchwała co do rozdziału czystego zysku.

Wnioski członków.

Sanok, dnia 9 czerwca 1909.

**Föbus Nebenzahl,**

prezes Rady nadzorczej.

# TAPETY

WSZELKIEGO RODZAJU LINCRUSTA NAJLEPSZA (MIT LAMPERYJ DRZEWNEJ) SZTUKATERYE NA SUFITY LISTWY BIAŁE ZŁOTE POLECA

W. ADAMSKI LWÓW HOTEL ZORZA

TAPETOWANIE PRZYJMUJE ROBOTA WZORY Z CENAMI WYSEŁA

## DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

**Wyższy urzędnik** emeryt przyjmie posadę w Zarządach dóbr, fabryk. Uzdolnienie administracyjne, rachunkowe. Wymagania skromne. Zgłoszenia: Pachole, Lwów, Ormiańska 30.

**W Chyrowie** realność do sprzedania. Dom nowy, murowany, o 7-miu ubikacyach z ogrodem w pięknem słonecznem miejscu, naprzeciw Zakładu. — Zgłoszenia „Realność 25“ poste restante Chyrów.

**Ul. Nabielaka l. 15** do wynajęcia od 1 lipca 1909 6 pokoi, 2 przedpokoje i kuchnia.

**Lwów, ul. Hetmańska 4.**
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
**JULIANA DĄBROWSKIEGO**
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

## Dwie Wille

do sprzedania

**przy ul. Nabielaka.**

Wiadomość: ul. Klonowicza l. 4, Nr. drzwi 4.

## Wina

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca **handel herbaty, kawy i wina**

**Edmunda Riedla, Lwów.**

**Księgarnia Polska** we Lwowie, ul. Akademicka l. 2 a, poleca dzieła pedagogiczne **P. v. Reussnera** do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki **Obcych Języków w Szkole i Domu bez nauczyciela** z objaśnieniem wymowy i kluczem pod tytułem:

## Samouczek

**Polsko-Niemiecki** kurs I-szy kor. 2·40, — kurs II-gi kor. 4·80,
**Polsko-Francuski** kurs I-szy kor. 3·60, — kurs II-gi kor. 9·60,
**Polsko-Angielski** kurs I-szy kor. 2·30, — kurs II-gi kor. 3·60,
**Polsko-Rossyjski** kurs I-szy kor. 4·20, — kurs II-gi kor. 5·40.

## Ogromna nędza.

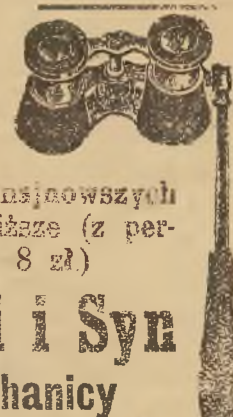
Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romanowicza l. 10, u Michała Miśków, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

**FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ**
**inż. SZELIGI-ŁYSZKIEWICZA**
**LWÓW, UL. PANIEŃSKA 21.**




**Ostatnie nowości**

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)



## Kopernicki i Syn

**optycy i mechanicy**

**Lwów, pl. Halicki l. 1.**

**Najbogatsze w kwas węglowy, kąpiele żelazne, najsilniejsze kąpiele błotne, racyonalna kuracya zimną wodą i żętycą.**

## DORNA

w bukowińskich Karpatach, stacya kolejowa nad ujściem Dorny do Złotej Bystrzycy, 14-cie godzin od Bukaresztu, 11 godzin od Lwowa oddalona.

Monumentalny budynek kąpielowy z oddziałami dla bardzo uczęszczanej terapii, leczenie kąpielami elektrycznemi i słonecznemi. Gimnastyka lecznicza aparatami Zandera i sercowymi, hygieniczna i ortopedyczna gimnastyka dla dzieci. Laboratoryum balneologiczne i instytut rentgenowski, wodociągi, kanalizacya, oświetlenie elektryczne, pawilon izolacyjny, boiska do zabaw, rondo do jazdy na rowerze, remiza automobilowa, dwa razy dziennie koncert bystrzyckiej pułkowej muzyki, wycieczki w okolice rumuńskie, siedmiogrodzkie i węgierskie wozem, wierzchem i łódkami. Szczególnie dobre wyniki w chorobach: nerwów, kobiecych, sercowych, błednicy, zwapnienia naczyń i exsudatach. Prospekty darmo można otrzymać w c. k. Zarządzie Zdrojowym w Dorniewatrze. Wyjaśnień lekarskich udziela c. k. lekarz kąpielowy **Radca cesarski Dr. Artur Loebel.**

## Realność

**składająca się z dwóch drzewianych nowych domów o ośmiu pokojach mieszkalnych jest zaraz do sprzedania na Lewandówce — (za rogatką Gródecką).**

**Wiadomość w miejscu w sklepie Kółka Rolniczego.**

Transporta międzymiastowe
wozami meblowemi,
Przeprowadzki miejscowe
wozami firankowemi,
**WSZELKIE DOWOZY** wozami na resorach, platformach etc. **opakowanie mebli i manipulacye cłowe wykonuje najlepiej**

## CARO i JELLINEK

**Spółka z ogr. por.**

**Lwów, plac Smolki l. 3.**

**Ceny na czerwiec zniżone o 50%**

**Najwspanialszy nowoczesny teatr kinematograficzny**

## „URANIA“

**w FILHARMONII LWOWSKIEJ**

**(Filmy Oesera Royal-Bio Comp.)**

sobota 12, niedziela 13 czerwca przedstawienia bez przerwy od 4 po południu do 10 wieczór

**PROGRAM:**

1. Widoki Szwajcaryi — Genewa.
2. Półgłówek w opałach (komiczne).
3. Mały bohater (sztuka w kilku odsłonach).
4. W poszukiwaniu mieszkania (farsa).
5. Tragiczne korso (dramat).
6. Małpa człowiek (komiczne).
7. Podarki czarodziejki meksykańskiej (baśń kolorowana).

**CENY MIEJSC:**

Fotele III. piętra po 20 hal., fotele II. piętra po 60 hal., fotele parterowe po 40 hal., 80 hal. i po 1 kor., Loże na 2 osoby po 2 kor., loże na 4 osoby po 4 kor., loże na 6 osób po 6 kor.

**Kasa otwarta w dnie przedstawień od 3 po południu.**

## SENZACYA!

Ważne dla wszystkich gospodyń, właścicieli hoteli, dla restauratorów, dla wojska, szpitali, wogóle w KAŻDYM DOMU NIEZBĘDNE.

**Maszyna do prania tylko zimną wodą**

## „STRUMIEŃ“

Nr. Patentu 25.880. — Nagrodzona złotym medalem na wystawie wynalazków w Londynie i na wystawie hygienicznej we Lwowie srebrnym medalem — zaś na wystawie kucharsko-spożywczej we Lwowie w roku 1908 złotym medalem oraz złotym krzyżem zasługi i dyplomem honorowym.

**Maszyna do prania** przy użyciu li tylko wody zimnej i mydła pierze **każdą** bieliznę bez zarzutu **w kilku minutach** bez żadnych dodatków chemicznych. BIELIZNA w tej maszynie wyprana wychodzi śnieżno-biała i bez najmniejszego uszkodzenia.

**PROSFEKTA I DOKŁADNE OPISANIE sposobu prania wysyła na każde żądanie bezpłatnie:**

Generalne Zastępstwo na WĘGRY ma Firma „Ager“ Mezögazdasági és háztartasi gépvállalet. Budapest, Köztemetö 12.

Generalne Zastępstwo na AUSTRYĘ: Dom Komisowo-Handlowy Lwów, ul. Bielowskiego 6.

Patent ten zakupił od W. P. Hofratowej Leokadyi Strumieńskiej **Z. Marszałkiewicz.**

**Uwaga!** DEMONSTRACYE, jak się pierze i jak śnieżno-biała bielizna z tej maszyny wychodzi — codziennie można oglądać od godz. 10-tej do 12-tej, lub po południu od 3-ciej do 5-tej w lokalu przy ulicy BIELOWSKIEGO L. 6 — w parterze.

**Na Bluzki** zefiry, rypsy, batysty,

**Na Koszule** zefiry, oxfordy, płótna,

**W największym wyborze!!**

**Płótna**

Nakrycia stołowe,
Ręczniki,
Ściereczki,
Kanafozy,
Gradel,
Bielizna na pościel,
Szyfony,

**Prosto od wytwórcy, najtańsze zakupno zapewnione!!** Wysyłka za pobraniem.

**Wzory na żądanie darmo i opłatnie.**

## JÓZEF STŘIHAFKA

**Tkalnia, ČERVENÝ KOSTELEC, Czechy.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.